

- drukarek
- kopiarek
- materiałów eksploatacyjne

Regeneracja tuszy i tonerów do
drukarek laserowych i
atramentowych

**konkurencyjne
ceny**

MIESKIE SPRAWY

Byli prezesi KGHM niewinni

Marian K. i Marek S. zostali uniewinnieni. Tym samym zakończył się trwający cztery lata proces.

str. 2

NASZE TEMATY

Miasto zbuduje halę?

Prezydent przedłożył Radzie Miasta projekt uchwały w sprawie sfinansowania budowy hali sportowo-widowiskowej. Nie będzie w nim już mowy o dokapitalizowaniu LSI.

str. 3

NASZE SPRAWY

Lubińscy licealiści kręcą własne filmy

Uczniowie lubińskiego I Liceum Ogólnokształcącego oraz Liceum Salezjańskiego nakręcili „Balladynę”.

str. 7

SPORT

Huśtawka nastrojów

Mistrzowie Polski musieli uznać wyższość beniaminka z Legnicy, przegrywając niespodziewanie na wyjeździe z Miedzią 27:28.

str. 13

Błąd urzędników utrudnia życie



Już od kilkunastu dni mieszkańcy naszego miasta narzekają na nowy rozkład jazdy autobusów. – W wielu miejscach brakuje też wiat przystankowych – skarżą się lubinianie.

W tej sprawie obiecywali interweniować urzędnicy. Obiecywali, bo tylko na tym się skończyło. Do naszej redakcji wpływa coraz więcej listów z prośbą o pomoc.

więcej str. 3

Ruszył pociąg Lubin – Wrocław

Po kilkuletniej przerwie z lubińskiego dworca odjechał pierwszy pociąg osobowy do Wrocławia. Było to możliwe dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego, który przekazał kolei 0,5 miliona złotych. Pieniądzy ma wystarczyć na rok.

więcej str. 3

RIO w sprawie akcji „Hala”

Radni miejscy Marek Bubnowski i Paweł Niewodniczański wysłali zapytanie do Regionalnej Izby Obrachunkowej o akcję ulotkową dotyczącą wybudowania hali widowiskowo-sportowej.

więcej str. 4

Ponad 20 BANK-ów w 1 miejscu

17 lat doświadczeń w branży finansowej
Należymy do CZŁOŁÓWKI NAJLEPSZYCH
DORADCÓW KREDYTOWYCH

Pomożemy w uzyskaniu kredytu:
GOTÓWKOWEGO I KONSOLIDACYJNEGO bez zabezpieczeń do 100 000 zł

HIPOTECZNEGO do 130% wartości nieruchomości na zakup i pod zastaw. Nawet jeśli masz kredyt hipoteczny-może warto go zamienić? Na TAŃSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!

Sprawdź naszą ofertę - to przecież NIC Cię nie kosztuje!

DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!!

Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!

Pozwól sobie pomóc!

Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy Tobie!!!

SPLACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.

SZANUJ SWÓJ CZAS I NERWY - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu - i my Ci w tym POMOŻEMY!!!



Twój Doradca Bankowo Finansowy
LUBIN, ul. Odrodzenia 26, pok. 3 i 14 (były Urząd Skarbowy)
076 8443925, 076 8441235, 792443925, 792441235
mail: doradca.bf@interia.pl

KREDYTY DLA CIEBIE

GOTÓWKOWE

- już od 350 zł dochodu
- oprocentowanie już od 6,5%
- do 20 tys. na oświadczenie - emeryci, pracownicy DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA
- kredyty pod zastaw AJUTA
- na spłatę innych kredytów - konsolidacje do 100 tys.
- ZWŁASZCZA dla odrzuconych przez banki - NOWA REWELACYJNA OFERTA BEZ SPRAWDZANIA W BIK-u

HIPOTECZNE I MIESZKANIOWE

- zakup mieszkania, domu, działki
- budowę, dokończenie domu, remont
- pożyczki hipoteczne na dowolny cel

ZŁÓŻ WNIOSEK 0698 163 363

TELEFONICZNIE 076 743 70 08

LUBIN, ul. Orla 44A (oś. Przylesie)

tel. 076 743 70 08

GŁOGÓW, ul. Grodzka 39/3 (I piętro)

tel. 076 833 57 72

POLKOWICE, ul. Moniuszki 22B

tel. 076 727 68 76



**Najświeższe
INFORMACJE
z miasta**

www.lubin.pl

Kredyty Kredyty Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE,
HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- Gotówkowe - do 60 000 zł, do 10 000 zł na oświadczenie
- Konsolidacyjne - do 96 000 zł, zamiast kilku, jedna niska rata
- Hipoteczne - z marżą już od 0,33%
- Samochodowe - AutoOkazja - gotówka na zakup samochodu natychmiast, zabezpieczenie po kupnie

NIE MA TAKIEJ OFERTY NA RYNKU!



Karkonoskie Biuro Kapitałowe

LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65

*PROSTO, SZYBKO
bez opłat wstępnych*



Byli prezesi KGHM niewinni



Marian K. i Marek S. zostali uniewinnieni. Tym samym zakończył się trwający cztery lata proces dotyczący niegospodarności i działań na szkodę spółki – o co oskarżała ich prokuratura.

Prokuratura oskarżyła byłych szefów firmy m.in. o bezpodstawne wydawanie pieniędzy spółki, np. na podsłuchy. Zarzuty, które stawiała, dotyczą także wynajmowania domków w Podkowie Leśnej i prywatnych ochroniarzy. Byłym szefom spółki zarzucono działania na szkodę holdingu na kwotę 15 mln zł.

Sąd uzasadniając wyrok stwierdził, że te działania nie spowodowały szkody spółki. Prokuratura zapowiedziała apelację.

To kolejny proces, w który na ławie oskarżonych zasiadał zarząd Mariana K. z lat 1999–2001. W 2004 roku został wydany wyrok skazujący w procesie byłych szefów KGHM, którym zarzucono finansowanie ze środków spółki kampanii ówczesnego kandydata na Prezydenta RP,

Mariana Krzaklewskiego. Miedziowy holding zapłacił blisko 28 tysięcy złotych za pobyt kandydata na prezydenta wraz z rodziną w hotelu Bormit w Szklarskiej Porębie od 5 do 12 sierpnia 2000 roku. Sąd Okręgowy podtrzymał w mocy wyrok lubińskiego Sądu Rejonowego, od którego decyzji odwoływali się oskarżeni.

W innym procesie na ławie oskarżonych zasiadli Marek S., była dyrektor departamentu obrotu dewizowego i zabezpieczeń w KGHM oraz właściciel firmy Fergusson z Brytyjskich Wysp Dziewiczych. Prokurator zarzucił im przekroczenie uprawnień oraz przywłaszczenie 2,2 mln zł. Chodziło o transakcję walutową, które przeprowadzał szef firmy Fergusson. Według prokuratury, mechanizm stworzony przez oskarżonych pozwalał na przelewanie pieniędzy nie na konto Polskiej Miedzi, a firmy Piotra W. Oskarżeni nie przyznali się do winy.

KaSt



KGHM sprzedaje udziały Dialogu

Oferta publiczna Telefonii Dialog, należącej w 100 procentach do KGHM, planowana jest na przełom I i II kwartału 2008 roku – poinformował PAP Piotr Siemion, zarządzający portfelem aktywów telekomunikacyjnych w KGHM.

Po sprzedaży nowej emisji, udział koncernu miedzianego, który ma obecnie 100 proc. akcji Dialogu, ma wynieść nie mniej niż 65

proc. – podał KGHM w komunikacie. Przedstawiciele KGHM informowali wcześniej, że Telefonii Dialog ma wejść na warszawską giełdę w pierwszym kwartale 2008 roku. Dialog chce połowę środków z nowej emisji akcji przeznaczyć na rozwój organiczny, a połowę na akwizycje. Firma telekomunikacyjna prowadzi rozmowy w sprawie przejęcia podmiotów z branży.

Samorząd, biznes i nauka tematem rozmów w KGHM Polska Miedź

Wideokonferencja z wicepremierem Waldemarem Pawlakiem

O współpracy na linii samorząd – biznes – nauka dyskutowano w siedzibie KGHM. Rozmawiano m.in. z wicepremierem Waldemarem Pawlakiem. Polityk nie pojawił się osobiście w Lubinie, połączył się z uczestnikami spotkania za pośrednictwem video.

W tym spotkaniu na odległość oprócz prezesa Polskiej Miedzi i prezydenta Lubina wzięli także udział wirtualnie ludzie z Warszawy, Krakowa i Katowic.

Wicepremier Pawlak mówił m.in. o konieczności budowania silnych regionów. Prezes KGHM Krzysztof Skóra przytaczał przykłady współpracy firmy z lokalnymi samorządami.

mi. Przykłady wspierania siły regionu przez lokalny biznes przypominał także prezydent Lubina. – W Lubinie, dzięki zainwestowaniu Polskiej Miedzi w Telefonii Dialog, mieliśmy jako pierwsi w Polsce szybką telefonizację miasta i obniżkę cen, wymuszoną przez złamanie monopolu TP SA – mówił Robert Raczyński.

Uczestnicy spotkania podkreślali, że należy rozgraniczyć współpracę opartą na jasnych zasadach i prawie, od zwykłej korupcji na styku biznesu i polityki.

Ta pierwsza to szybszy rozwój, ta druga to krok wstecz – mówiono podczas spotkania.

JM

Paweł Sz. ma na koncie prawomocny wyrok, a z nim nie może być już radnym

Uzupełnią radę Gminy Wiejskiej?

Radny z Raszówki, Paweł Sz. został zatrzymany przez policję w listopadzie ubiegłego roku, gdy wracał samochodem z imprezy, na której świętował swoje zwycięstwo w wyborach do rady gminy. Badanie komatem wykazało, że miał 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Tłumaczenia radnego na rozprawach przed lubińskim sądem stały się już słynne, mowa była o cukierkach z alkoholem, a także o wodzie mineralnej zamiast wódki w kieliszku. Sąd nie dał jednak wiary tym rewelacjom i uznał radnego winnym. Paweł Sz. odwołał się, jednak legnicki Sąd Okręgowy uznał, że apelacja nie ma podstaw. Tym samym Paweł Sz. ma na koncie prawomocny wyrok, a z nim nie może być już radnym.

– Gdy otrzymam z sądu sentencję wyroku, będę się zastanawiał, co zrobić – mówi przewodniczący rady gminy Roman Komarnicki. – Jeśli okaże się, że konieczne będą dodatkowe wybory, to takie się odbędą.

Radny wyjechał z Lubina samochodem, a ten upłynął 27 listopada tego roku. Musi jeszcze zapłacić koszty sądowe i 2 tys. złotych na rzecz ofiar wypadków.

MS

Wynik próbnej matury nie będzie miał wpływu na ocenę końcową

Maturalna próba sił



W ubiegłym tygodniu uczniowie lubińskich szkół średnich pisali próbne matury.

365 uczniów Zespołu Szkół nr 1 w Lubinie próbny egzamin dojrzałości z języka polskiego ma już za sobą.

– Maturzyści podeszli do tego egzaminu raczej spokojnie – stwierdza Paweł Klimaszewski, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Lubinie.

Egzamin polegał na przeczytaniu ze zrozumieniem krótkiego tekstu, następnie należało odpowiedzieć na pytania dotyczące tekstu i napisać krótkie wypracowanie.

– Intencją próbnego egzaminu dojrzałości jest sprawdzenie wiedzy ucznia i ewentualne uzupełnienie braków – wyjaśnia dyrektor Klimaszewski. – Dlatego wynik próbnej matury nie będzie miał wpływu na ocenę końcową ucznia z danego przedmiotu.

Pierwszego dnia uczniowie pisali egzamin z języka polskiego, a drugiego sprawdzali swoją wiedzę z języków obcych oraz pozostałych wybranych przez siebie przedmiotów. Wyniki próbnych matur będą znane prawdopodobnie na początku stycznia przyszłego roku.

MS

Słońce dla lubińskich maluchów

Lubin otrzyma wsparcie w ramach dziewiętej ogólnopolskiej akcji „Podać dziecku słońce”. Pieniądze zebrane w hipermarketach na terenie naszego miasta zostaną przekazane na zakup sprzętu medycznego na oddziale noworodkowym i dziecięcym lubińskiego szpitala.



Pieniądze zbierane są już od września. Tym razem, inaczej niż w poprzednich edycjach akcji, środki finansowe zebrane w danym województwie zostaną przekazane szpitalom w tym właśnie regionie. Konsumentom uczestniczącym w akcji, poprzez zakup produktów biorących w niej udział, będą mogli wesprzeć finansowo oddział pediatrii w szpitalu, znajdującym się w ich najbliższym sąsiedztwie. Zakres pomocy konkretnym szpitalom będzie uzależniony od ilości pieniędzy zebranych w danym regionie oraz od określonego przez każdy szpital zapotrzebowania na najbardziej niezbędny sprzęt medyczny. – Bardzo cieszy nas ta inicjatywa. Dzięki temu oddział pediatrii naszego szpitala wzbogaci się o nowoczesny sprzęt medyczny – wyjaśnia Edward Schmidt, dyrektor lubińskiego ZOZ.

Wsparcie finansowe to nie jedyna dobra wiadomość dla lubińskiego szpitala i leczonych w nim maluchów. Już jutro inicjatorzy programu odwiedzą oddział dziecięcy z programem artystycznym i licznymi prezentami dla małych pacjentów. – Tego typu akcja na pewno wywoła uśmiech na twarzach maluchów – zapewniają pracownicy szpitala.

MS

OSIR przed świętami – godziny otwarcia ośrodka Święta w sportowym duchu

Przed nami święta. W tych dniach OSIR proponuje mieszkańcom Lubina wizytę na lodowisku lub kręgielni. Poniżej przedstawiamy godziny udostępnienia obiektów w poszczególnych dniach.

24 grudnia lodowisko czynne będzie od 10 do 18.30, a kręgielnia od 12 do 17. W pierwszy dzień świąt obiekty sportowe będą nieczynne, ale już drugiego dnia od 10 do 21 czynne będzie lodowisko, a od 12 do 22 – kręgielnia.

31 grudnia lodowisko czynne będzie od godz. 10 do 18, natomiast godziny otwarcia kręgielni nie są jeszcze znane.

kryminatki

Przy dwóch piłkarzach z Lubina, Mateuszu B. i Marcinie P., poznaliśmy policjantów, którzy znaleźli marihuanę.

Zawodnicy zostali zatrzymani, gdy wyszli z jednego z lokali w Poznaniu, po tym jak jeden z nich wyrzucił skręta na ulicę. Zostali wylegitymowani i przeszukani. Postawiono im zarzut posiadania narkotyków. Grozi za to kara do dwóch lat więzienia. Piłkarze tłumaczyli, że byli z kolegami i to oni poczęstowali ich narkotykami. Okazało się, że kolegów sobie wymyślili. Zatrzymani zawodnicy od dłuższego czasu leczą kontuzje.

* * *

Trzy osoby ucierpiały w wypadku, do którego doszło w ubiegłym tygodniu na ulicy Paderewskiego. Na skutek zderzenia czterech aut osobowych, bmw, volkswagena passata, mazdy i fiata, ruch na tym odcinku drogi był utrudniony do momentu usunięcia samochodów.

Wyjątkowym brakiem rozsądku wykazał się kierowca bmw. Okazało się, że kierujący tym pojazdem 31-latek jest sprawcą wypadku. Jadący od strony ronda w kierunku osiedla Przylesie jechał nagle z prawego pasa ruchu na środkowy, zderzając się z innym autem osobowym. Bmw wpadło w poślizg i zderzyło się jeszcze z dwoma innymi autami. W efekcie uszkodzone zostały trzy auta, a bmw znalazło się na pobliskich błoniach.

Trzy osoby zostały przewiezione do szpitala, jednak ich stan nie był na tyle poważny, aby uznać zdarzenie za wypadek. Policja zakwalifikowała je jako kolizję drogową, a jej sprawca otrzymał mandat w wysokości 500 złotych.

* * *

15 skradzionych aut ma na swoim koncie 30-letni mieszkaniec powiatu legnickiego. Zarzut kradzieży auta przedstawiony mężczyźnie w ubiegłym tygodniu został uzupełniony o kolejnych 14 kradzieży.

Mężczyzna jest podejrzany o kradzież samochodów z terenu powiatu lubińskiego i kilku innych. Ustalenia policjantów z zespołu do zwalczania przestępczości samochodowej dotyczą nawet bardzo odległych kradzieży, ponieważ niektóre samochody skradzione były jeszcze w 1997 roku.

Zainteresowaniem mężczyzny cieszyły się głównie samochody na niemieckich numerach rejestracyjnych. Ich właścicielami byli zarówno obywatele Niemiec, jak i Polski. Jedno z aut zostało nawet wyprowadzone z parkingu strzeżonego po wycięciu siatki ogrodzeniowej. Mężczyzna przebywa obecnie w areszcie. Niewykluczone, że zostaną mu postawione kolejne zarzuty.

* * *

Dyżurny lubińskiej policji otrzymał w mikołajkowy wieczór zgłoszenie, że na ulicy Budowniczych LGOM kierowca Opla Omegi wjechał w znak drogowy.

Patrol policji zatrzymał kierowcę pojazdu, ponieważ czuć było od niego woń alkoholu. Czterdziestolatek nie chciał poddać się badaniu alkomatem i próbował wręczyć policjantom pieniądze w zamian za puszczanie go wolno. Był też agresywny w stosunku do funkcjonariuszy.

Mężczyzna został zatrzymany. Pobrało mu krew do badań na zawartość alkoholu, a po sprawdzeniu w policyjnym systemie, policjanci ustalili, że posiada on także zakaz prowadzenia pojazdów.

„WIADOMOŚCI LUBIŃSKIE” interweniują

Błąd urzędników utrudnił życie lubinianom



Już od kilkunastu dni mieszkańcy naszego miasta narzekają na nowy rozkład jazdy autobusów. – W wielu miejscach brakuje też wiat przystankowych – skarżą się lubinianie.

W tej sprawie obiecywali interweniować urzędnicy. Obiecywali, bo tylko na tym się skończyło. Do naszej redakcji wpływa coraz więcej listów z prośbą o pomoc.

– Pracujemy do 21 i nie mamy jak wrócić do domu – żalą się kobiety wykonujące prace porządkowe w biurach KGHM. – Po pracy jesteśmy zmęczone, poza tym jest już ciemno, a my musimy pokonywać spore odległości, żeby dojść do domu, bo autobus nie jeździ w okolice starej petli.

Podobnych głosów jest dużo więcej. Szczególnie krytykowane przez mieszkańców są nowe rozkłady jazdy autobusów linii numer 4 i 7, które wiele osób pozbawiły możliwości dojazdu do pracy czy szkoły. Urzędnicy obiecali jeszcze raz przeanalizować rozkład jazdy i przychylić się do próśb mieszkańców, jednak nie widać żadnych efektów. Ta-

deusz Kielan, naczelnik Wydziału Infrastruktury, w końcu przyznał, że decyzja o nowym rozkładzie jazdy okazała się nietrafiona. – Trzeba przyznać, że popełniliśmy błąd – przyznaje naczelnik. Zapytany o przyczynę zbudowania nowej petli i decyzję w sprawie skarg mieszkańców, wyjaśnia:

– Teren, na którym znajdowała się stara petla na osiedlu Przylesie był dzierżawiony przez Urząd Miasta. Podjęliśmy decyzję o budowie wiaty na naszym terenie, aby uniknąć kosztów związanych z dzierżawą, co wymagało też wprowadzenia nowego rozkładu jazdy. Okazało się jednak, że linia numer 5, która miała zastąpić ograniczone kursy linii nr 4 i 7, nie spełnia swojej roli ze względu na zbyt małą częstotliwość. Podjęliśmy jednak decyzję, że wydłużymy kursy linii numer 4, 4a, 7 i 7a do okolic starej petli. Na razie jednak nie jestem w stanie określić, kiedy to nastąpi. Szacujemy, że najpóźniej pierwszego stycznia kursy tych autobusów będą już zmienione.

Mariola Samoticha

Ruszył pociąg Lubin – Wrocław

Po kilkuletniej przerwie z lubińskiego dworca odjechał pierwszy pociąg osobowy do Wrocławia. Było to możliwe dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego, który przekazał kolei 0,5 miliona złotych. Pieniądzy ma wystarczyć na rok.

Podróż do stolicy województwa rozpoczynamy na obecnym dworcu z napisem „Lubin Górniczy” w wagonie pamiętającym Gierka. Do Wrocławia pociąg jedzie blisko dwie godziny.

– Za te pieniądze nie da się oczywiście kupić nowoczesnych szynobusów, więc na razie pojedziemy wysłużonymi składami – mówi członek zarządu województwa Piotr Borys. – W planach jest także przekazanie kolei 160 milionów złotych. To już kwota za którą po szynach pojadą

superwygodne wagony z dostępem do internetu.

Jeśli połączenie okaże się sukcesem, warunki podróżowania będą się wciąż poprawiać. Kolej modernizuje torowiska i zamiast w dwie godziny, w przyszłości pociąg dojeżdża do Wrocławia w około 60 minut.

Bilet do Wrocławia w pociągu osobowym II klasy kosztuje 14 zł. Studenci po zniżce zapłacą 8,82 zł.

JM

Rozkład jazdy

LUBIN GÓRNICZY-
WROCLAW GŁÓWNY
5:06; 6:42; 11:07; 15:10; 16:50
WROCLAW GŁÓWNY-
LUBIN GÓRNICZY
5:16; 11:52; 15:25; 17:55



Pielęgniarki żądają podwyżek

147 lubińskich pielęgniarek w zeszłym tygodniu przystąpiło do strajku ostrzegawczego. Akcja trwała dwie godziny i miała wymusić na dyrektorze szpitala podniesienie ich zarobków.

– Żądamy co najmniej 500 złotych podwyżki – mówiły pielęgniarki.

Średnia pensja pielęgniarki wynosi obecnie od 1300 do 1500 złotych.

– Pielęgniarki są niezadowolone ze swoich zarobków, bo pieniądze, które zarabiają, są niewystarczające w porównaniu do wykonywanej przez nas pracy – wyjaśnia Małgorzata Siwoń, szefowa związku zawodowego pielęgniarek i położnych.

Pielęgniarki skarżą się, że uchwalone przez rząd ustawy dotyczące służby zdrowia nie przekładają się na wzrost ich zarobków.

– W tej chwili dostaliśmy informację, że kwota, jaką przeznaczono na podwyżki w naszym zakładzie zdrowia, wynosi 58 tysięcy na 735 pracowników ZOZ-u. Łatwo można wywnioskować, że jest to niewielka suma. Dyrektor szpitala planuje jednak przeznaczyć te pieniądze na podwyżki dla lekarzy – narzeka Siwoń.

Ustawa przewiduje podwyżki dla służby zdrowia od stycznia, ale pielęgniarki obawiają się, że znowu pieniądze wpłyną jedynie do kieszeni lekarzy.

Pielęgniarki zapowiadają, że jeśli ten krótki strajk ostrzegawczy nie przyniesie efektów, to w styczniu podejmą akcję strajkową ciągłą.

– Jeżeli zostaniemy do tego zmuszone to będziemy zwalniać się z pracy – dodają strajkujące pielęgniarki.

**Centrum
Innowacji
Miasto
Audiowizualnych
zbuduję halę?**

Prezydent Lubina znowu przedłożył Radzie Miasta projekt uchwały w sprawie sfinansowania budowy hali sportowo-widowiskowej. Nie będzie w nim już mowy o dokapitalizowaniu Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej.

W Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie prezydenta Lubina z przedstawicielami poszczególnych klubów rady.

– Radnym przeszkadzało, że to LSI ma budować halę, więc teraz proponuję, by budował ją bezpośrednio Urząd Miejski – powiedział



– Radnym przeszkadzało, że to LSI ma budować halę, więc teraz proponuję, by budował ją bezpośrednio Urząd Miejski – powiedział prezydent Lubina Robert Raczynski.

To kolejna próba uzyskania zgody radnych na rozpoczęcie budowy hali. Proponowana kwota to

Strajk jest jawny i został o nim poinformowany dyrektor szpitala.

– Organizacja związkowa musi powiadomić pracodawcę o swoich planach co najmniej pięć dni przed rozpoczęciem akcji. Także tutaj dopełniliśmy wszelkich formalności. Wysłałyśmy pisma, przed strajkiem dwukrotnie odbyło się też spotkanie z dyrektorem, który namawiał nas do odstąpienia od strajku, jednak nasza wola była inna – tłumaczy Siwoń.



Dwugodzinny strajk nie odczuli pacjenci.

– Dyrektor szpitala wyznaczył pielęgniarki oddziałowe, które koordynowały pracę na oddziałach. Poza tym lekarze dostali polecenie od ordynatorów, żeby zajmowali się pacjentami – tłumaczy Siwoń. Dyrektor szpitala Edward Schmidt zapytany o wysokość podwyżek powiedział, że rozumie sytuację pielęgniarek, ale wszystkie decyzje w tej sprawie są uzależnione od kontraktu z NFZ.

– Jestem w stałym kontakcie z pielęgniarkami, jednak na razie nie jestem w stanie przewidzieć wysokości ewentualnych podwyżek, ponieważ negocjacje z Narodowym Funduszem Zdrowia w sprawie ustalenia budżetu na 2008 rok dopiero się zaczęły. Na przełomie grudnia i stycznia będzie wiadomo, o ile wzrosną wynagrodzenia w naszym szpitalu – powiedział dyrektor Schmidt.

MS

Nie będzie śledztwa w Interferiach



Nie będzie śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez władze lubińskiej spółki Interferia. Doniesienie w tej sprawie złożył były prezes firmy, obecnie członek zarządu powiatu lubińskiego – Mirosław Gojdz. Od tej decyzji nie ma odwołań.

Sprawa dotyczy zakupu ośrodka Eldorado w Świnoujściu. Interferia nabyła go za 19 mln zł, a Mirosław Gojdz stwierdził, że wynegocjował cenę o 3 mln zł niższą. Problem w tym, że nie ma na to dokumentów. Były prezes powoływał się na rozmowę z nieżyjącym właścicielem. „Brak jest jakichkolwiek dowodów, tak bezpośrednich, jak i pośrednich, wskazujących w sposób nie budzący wątpliwości, że członkowie zarządu Interferii SA popełnili czyn z art. 296 par. 3 KK.” – napisała prokuratura rejonowa z Lubina.

– Prokurator uznał, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że członkowie zarządu popełnili przestępstwo – tłumaczy Liliana Łukasiewicz, rzecznik prokuratury okręgowej w Legnicy.

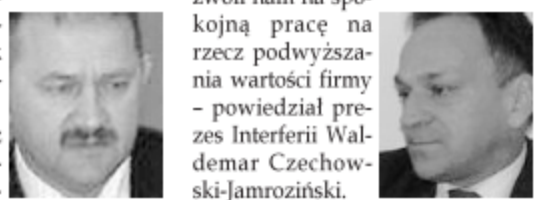
– Prokuratura z powodu braku dostatecznych dowo-

dów umorzyła śledztwo, a co to znaczy, że brak dowodów? Oczywiście będę się odwoływał, a jak chce pani mi zadać pytanie, proszę przesłać je mailem – skomentował tę decyzję Mirosław Gojdz.

– Ten pan nie może odwołać się od tej decyzji, inaczej mówiąc nie ma już prawa do jej zaskarżenia, ponieważ nie jest osobą pokrzywdzoną w przestępstwie, którego dotyczyło to doniesienie – odpowiada Liliana Łukasiewicz.

Z takiej decyzji zadowolony jest prezes turystycznej spółki.

– Prokuratura rejonowa w uzasadnieniu umorzenia podkreśliła brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających zarzuty byłego prezesa spółki kierowane wobec Interferii. Ta decyzja dokumentuje prawidłowość działań zarządu i sposobu przeprowadzenia transakcji kupna ośrodka Eldorado. Liczę, że zakończenie tej sprawy będzie jasnym znakiem, że nie wolno bezpodstawnie rzucać oskarżeń i tym samym pozwoli nam na spokojną pracę na rzecz podwyższania wartości firmy – powiedział prezes Interferii Waldemar Czechowski-Jamrozinski.



Dziecka zdaniem trudne i proste pytania

W cotygodniowym cyklu „Dziecka zdaniem trudne i proste pytania” dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 14 opowiadały o ciężkiej pracy górniczej.



Karolina, 8 lat

- Praca górników jest bardzo ciężka, gdyż chodzą na różne zmiany. Pod ziemią często są różne trzęsienia, które zagrażają ich życiu, górnicy też częściej niż inni ludzie chorują. Kiedyś w naszej klasie był nawet jeden górnik, który opowiadał o pracy w kopalni. Dlatego wiem, że górnicy pod ziemią wydobywają miedź. Patronką górników jest święta Barbara.



Maja, 8 lat

- Górnicy mają najbardziej niebezpieczną pracę. Ciężko pracują od rana do późnej nocy, mają chyba trzy zmiany. Mój wujek jest górnikiem i na pewno ma trudną pracę, podobnie jak kolega mojego taty, na którego spadł w kopalni głaz. Święta Barbara jest patronką górników i z okazji ich święta w naszym mieście odbywają się teraz różne festyny. Na specjalne okazje górnik zakłada czarny mundur, niektórzy mają na spodniach białe paski. Na głowę zakłada kapelusz z piórami w różnych barwach, które zależą od ich funkcji.



Angelika, 8 lat

- Uważam, że górnicy mają bardzo ciężką pracę. Mój dziadek był górnikiem, ale spadł na niego głaz i dziadek niestety zginął. Pamiętam opowieści dziadka o pracy górników i wiem, że jeżdżą oni 60 metrów w dół i wydobywają tam rudę miedzi. Pod ziemią jeżdżą takie małe pociągi, które przewożą górników. Na „barbórkę” górnicy zakładają mundury z medalami i czapki z pióropuszami. Piórka mają różne kolory, na przykład czerwone ma górnicza orkiestra.



Igor, 8 lat

- Barbórka to szczególny dzień dla górników. Wtedy wszyscy doceniają ich pracę, która jest bardzo ciężka. Trzeba też być bardzo odważnym, żeby podjąć decyzję o zostaniu górnikiem. Mój dziadek, kiedy był górnikiem, przed wyjściem do pracy żegnał się z nami. To taki zwyczaj górników, bo pod ziemią zawsze może im się coś stać i mogą już nie wrócić do swoich rodzin. Ja nie chciałbym być górnikiem, ponieważ jest zbyt niebezpieczne. Jednak wolę sport.



Maciek, 8 lat

- Trzeba mieć dużo odwagi, żeby zostać górnikiem, bo to bardzo niebezpieczna praca. Czwartego grudnia jest święto górników, czyli „barbórka”. Nazwa tego święta pochodzi od patronki górników, czyli świętej Barbary. Tego dnia górnicy ubierają mundury i idą na uroczystą mszę świętą i pod pomnik Wyżkowskiego, odkrywają miedź.



Michał, 8 lat

- Czwartego grudnia jest „barbórka” i górnicy zakładają swój odświętny strój, czapkę z pióropuszem i spotykają się na uroczystościach, które podkreślają ich ciężką pracę. Pod ziemią górnicy wydobywają miedź i górnik w każdej chwili może zginąć. Mój tata jest górnikiem. Pracuje na cztery zmiany, czasem idzie do pracy rano, a czasem w nocy, ale zawsze przed wyjściem z domu żegna się z nami.



Kasia, 8 lat

- Praca górników jest bardzo ciężka i niebezpieczna. Pracują w kopalni, gdzie wydobywają rudę miedzi. Lubin jest takim miastem górniczym i zawsze bardzo uroczyste jest u nas obchodzona „barbórka”, czyli święto ich patronki. Wtedy właśnie świętują górnicy.

Dziękuję dzieciom z klasy II d ze Szkoły Podstawowej nr 14 oraz wychowawczyni pani Bogumile Niedźwiedz za pomoc w zebraniu materiału.

RIO w sprawie akcji „Hala”

Radni miejscy Marek Bubnowski i Paweł Niewodniczański wystąpili zapytanie do Regionalnej Izby Obrachunkowej o akcję ulotkową dotyczącą wybudowania hali widowiskowo-sportowej. Poniżej zamieszczamy odpowiedź RIO oraz komentarz rzecznika prezydenta.

Treść pisma Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu podpisanego przez dr. Bogdana Cybulskiego, prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu:

Odpowiadając na zapytania Panów zawarte w piśmie z 14 października 2007 roku skierowane do Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu w dniu 5 listopada 2007 roku uprzejmie informuję, iż w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego oraz wcześniej przeprowadzonego postępowania nadzorczego ustalono, iż środki na tzw. „akcję ulotkową” skierowaną do mieszkańców Lubina związaną z budową hali sportowo-widowiskowej – w wysokości 24.229.50 zł brutto pochodziły z dotacji celowej przekazanej przez Gminę Wiejską

Lubin na mocy umowy z 12 marca 1999 określającej zasady współpracy gmin w zakresie realizowania obowiązku szkolnego przez dzieci zamieszkane na terenie Gminy Wiejskiej Lubin i Gminy Miejskiej Lubin.

Środki te, zdaniem Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu, wprowadzone zostały do budżetu z naruszeniem prawa (art. 188 ust. 1 pkt 1 ustawy z 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych Dz. U. Nr 249, poz. 2104 ze zm.) przez Prezydenta Lubina, który jednocześnie zdecydował o kierunkach ich wydatkowania. Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej podjęło uchwałę w sprawie skierowania skarg do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na Zarządzenie Prezydenta Miasta Lubina w sprawie zmian budżetu.

W opisanej sytuacji doszło do dokonania zmian w budżecie Miasta Lubina bez upoważnienia, co w konsekwencji skutkuje, zdaniem Izby, naruszeniem dyscypliny finansów publicznych.

Udzielając odpowiedzi na drugie zadane pytanie dotyczące charakteru „akcji ulotkowej” – pragnę poinformować, iż zdaniem Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu miała ona charakter „konsultacji z mieszkańcami gminy” w rozumieniu art. 5a ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 ze zm.).

Krzysztof Maj, rzecznik Urzędu Miejskiego: – Cieszy nas opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej, która jednoznacznie odpowiedziała, że prezydent ma prawo przeprowadzać konsultacje z mieszkańcami gminy, takie jak w przypadku akcji „Hala”.

Natomiast, jeśli chodzi o kwestię naruszenia dyscypliny budżetowej, będziemy się odwoływać od tej decyzji, ponieważ wszystkie zarządzenia prezydenta związane z budżetem trafiają do RIO, która nadzoruje prawidłowość wydatkowania środków. Wcześniej nie było żadnych zastrzeżeń do podejmowanych decyzji. Jeżeli decyzja RIO zostanie podtrzymana, to oczywiście będziemy się stosować do zaleceń.

Przyznano certyfikaty „Przedsiębiorstwo Fair Play” 2007

Promocja zasad etyki i kultury przedsiębiorczości w biznesie, a także poprawianie wizerunku polskich firm to idea programu „Przedsiębiorstwo Fair Play”. Statuetki, laury i certyfikaty wręczono 8 grudnia w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie zostało ponownie laureatem kolejnej, X już edycji programu „Przedsiębiorstwo Fair Play” 2007.

– Zgłosiliśmy się do udziału w programie „Przedsiębiorstwo Fair Play”, ponieważ uznaliśmy, że jest to doskonała okazja do sprawdzenia czy według obiektywnych kryteriów oceny niezależnych fachowców, prowadzona przez nas polityka działania na rynku odpowiada najwyższym standardom wyznaczonym przez autorytety polskiego biznesu – mówi Jarosław Wantuła, Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie. – Z ogromną satysfakcją przy-

jeliśmy tegoroczny werdykt kapituły programu, gdyż stanowi on potwierdzenie słuszności obranej przez nas drogi i umacnia nas w przekonaniu, że warto grać fair play. Jesteśmy przedsiębiorstwem, które dba o dobre relacje z pracownikami, innymi przedsiębiorstwami i organami władzy, ale

przede wszystkim z naszymi klientami. Udział naszej spółki w konkursie „Przedsiębiorstwo Fair Play” oraz kolejne przyznawane certyfikaty potwierdzają naszą uczciwość i rzetelność, co uwiarygodnia nas w oczach klientów i motywuje do ciągłego doskonalenia firmy.



MONITORING 24/h

Mieszkać z nami



POKOJA

Pierwsze w Lubinie zamknięte osiedle

DEVELOPER DEX

Kontakt: **CITROEN DEX**

Lubin ul. Legnicka 69
tel. 076 / 746 54 90
www.developerdex.pl

Laboratorium Zakładowe Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej Sp. z o.o. Polkowice

Jesteśmy dla Was!

Jakość wody i ścieków w Polkowicach jest w sposób ciągły monitorowana przez Laboratorium Zakładowe Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej Sp. z o.o. w Polkowicach. Dział ono już ponad dwadzieścia lat, początkowo wykonywane w nim były analizy jakościowe wody i ścieków głównie na potrzeby PGM.

tyczące kompetencji laboratoriów badawczych i wzorcowych – mówi prezes zarządu Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej Sp. z o.o. w Polkowicach, Tadeusz Żmigrodzki. – Prace nad uzyskaniem świadectwa jakości zostały zakończone w 2006 roku, a potwierdzeniem kompetencji było uzyskanie Certyfikatu Akredytacji Laboratorium Badawczego nr

przypisanych przez Unię Europejską w ramach Funduszu Wsparcia na Doradztwo Phare 2002 : 2002/000-580-06.02.01. „Wstęp do jakości”.

Obecnie laboratorium prowadzi badania nie tylko na potrzeby własne, ale rozszerzyło zakres swoich działań poprzez wykonywanie badań na potrzeby osób fizycznych i innych podmiotów – dodaje prezes Żmigrodzki.

W laboratorium wykonywane są badania według ściśle określonych i zalecanych metod analitycznych, opartych na polskich normach oraz na metodach referencyjnych, zalecanych przez rozporządzenia właściwych ministrów m.in. Ministra Zdrowia, Ministra Środowiska czy Ministra Budownictwa.

Nasze laboratorium posiada bardzo szeroką ofertę świadczonych usług w zakresie badań wody i ścieków – mówi kierownik Laboratorium Zakładowego Justyna Dziedzic-Mazur.

W zakresie analiz fizyko-chemicznych wykonujemy między innymi oznaczenia: żelaza, manganu, wapnia, magnezu, twardo-



ści ogólnej, chlorków, siarczanów, azotu amonowego, azotanowego, azotynowego, azotu ogólnego, fosforu czy zawiesin.

Z analiz organoleptycznych wykonujemy badania smaku, zapachu, barwy.

W zakresie biologii wody wykonujemy badania bakterii grupy coli, Eshierichia coli, Enterokoków oraz ogólnej liczby mikroorganizmów w 36°C i w 22°C, czyli cały zestaw analiz mikrobiologicznych wg rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi.

Ogółem laboratorium wykonuje 39 oznaczeń w zakresie badań fizyko-chemicznych, z czego 20 to oznaczenia mikrobiologiczne i 19 oznaczeń w zakresie fizyko-chemii wody, wszystkie objęte zakresem akredytacji.

Wykonywane analizy przed wprowadzeniem w zakres świadczonych usług, są sprawdzane w warunkach środowiskowych naszego laboratorium. Na podstawie walidacji metody, zostaje statystycznie opracowana niepewność z jaką wykonujemy dane badanie. Zapewniamy Państwa, że usługi, które świadczymy od począt-

ku do końca przebiegają w nadzorze systemu zarządzania jakością, który realizowany jest, między innymi, poprzez:

- wewnętrzną kontrolę jakości przy użyciu technik statystycznych,
- systematyczne uczestnictwo w porównaniach międzylaboratoryjnych w zakresie analiz fizyko-chemicznych i mikrobiologicznych,
- korzystanie z certyfikowanych wzorców odniesienia,
- stałą kontrolę systemu zarządzania jakością poprzez audyty oraz przeglądy zarządzania,
- niezwłoczne reagowanie na stwierdzone nieprawidłowości oraz usuwanie ich przyczyn,
- utrzymywanie w sprawności i nadzorze aparatury pomiarowej,
- zatrudnienie personelu o odpowiednich kwalifikacjach.

W Laboratorium Zakładowym jest wdrożona i udokumentowana procedura, którą gwarantuje polityka jakości, związana z poufnością badań i zachowaniem praw własności Klienta. Wyniki badań przekazywane są Klientowi w taki sposób, aby nie istniała możliwość uzyskania dostępu do nich przez osoby nieupoważnione.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług w ramach wykonywania badań wskaźników fizyko-chemicznych i mikrobiologicznych:

- w wodzie pochodzącej z ujęć podziemnych i powierzchniowych,
- w wodzie w stacjach uzdatniania wody i zaopatrzenia w wodę,
- w wodzie wodociągowej / wodzie do picia,
- w ściekach oczyszczonych,
- w ściekach bytowo gospodarczych,
- w ściekach przemysłowych,
- w osadach ściekowych.

Laboratorium Zakładowe

Czynne:
od poniedziałku do piątku
w godzinach: 7.30 – 14.30

Kontakt:
Laboratorium Zakładowe
Przedsiębiorstwa Gospodarki
Miejskiej Sp. z o.o.
ul. Strefowa 11
59-101 Polkowice
tel. (76) 845-17-13 wew. 2

e-mail:
pgm@pgm-polkowice.com.pl
www.pgm-polkowice.com.pl



Pracownia fizyko-chemii

W ramach inwestycji współfinansowanej ze środków Gminy Polkowice oraz Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej rozbudowaliśmy i zmodernizowaliśmy laboratorium. Powstała całkowicie nowa pracownia biologii oraz pracownia absorpcji atomowej, ponadto zakupiono najnowsze urządzenia, dzięki którym możemy teraz wykonywać analizy o wysokim standardzie jakościowym oraz systematycznie rozszerzać zakres metod badawczych.

– Wychodząc naprzeciw wymagom stawianym przez przepisy Unii Europejskiej, a także by sukcesywnie podnosić poziom swoich usług w roku 2004 podjęto decyzję o rozpoczęciu prac nad wprowadzeniem udokumentowanego systemu zarządzania jakością, według normy PN – EN ISO 17025:2005, obejmującego swoją tematyką, ogólne wymagania do-

AB 694 wydanego 13 marca 2006 roku przez Polskie Centrum Akredytacji.

Uzyskanie powyższego certyfikatu i wprowadzenie systemu zarządzania było możliwe dzięki współfinansowaniu ze środków



Pracownia główna biologii

Centrum Innowacji Audiovizualnych



Pracownia absorpcji atomowej

Agencja Kredytowa Multika
Szybka gotówka na Święta

Oferujemy:

- Kredyt maksymalnie do 50 000 zł
- Kredyt na dowód bez zaświadczenia o dochodach do 10 000 zł
- Zupełnie nowa linia gotówkowa - okres kredytowania aż do 72 m-cy
- Konsolidacja do 100 000 zł - jedna rata zamiast wielu

Zapraszamy!

LUBIN, ul. Piastowska 2, rynek - kamieniczki, 1 piętro
tel. 076 841 26 29

MULTIKA
MARKET KREDYTOWY

CO ROBISZ WIECZOREM?

1800 po godzinach

www.pogodzinach.lubin.pl

KREDYT KONSOLIDACYJNY Wejdź i sprawdź

już od 600 zł dochodu netto
okres kredytowania nawet do 84 miesięcy
dodatkowe pieniądze na dowolny cel

Przyjdź, przekonaj się jakie to proste!

Wielka Loteria Gwiazdkowa
Do każdego kredytu gratis KARTA KREDYTOWA

SERWIS KREDYTOWY FIOLET S.A.
Lubin, ul. Piastowska 4/2 Tel. 076 844 11 82

EBURZ SALONY MEBLOWE

Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebleMarket
dyskont meblowy

**NOWE KOLEKCJE
PRODUCENTÓW MEBLI**

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

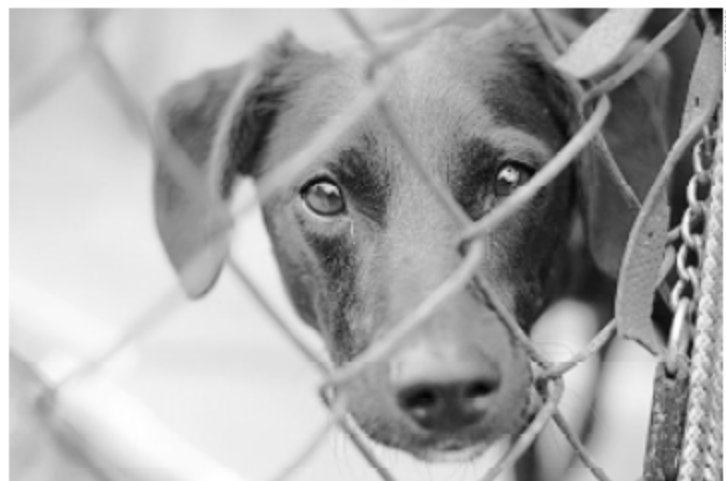
Najwięcej, najlepiej, najtaniej!

www.meblarz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Samorządy dawnego województwa legnickiego chcą budować schronisko dla zwierząt

Azyl dla zwierząt



Ponad 20 samorządów z dawnego subregionu glogowsko-legnickiego wyraziło chęć utworzenia schroniska dla zwierząt. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest Starostwo Powiatowe w Lubinie, natomiast koordynatorem działań – Gmina Lubin.

– W odpowiedzi na naszą ankietę, zainteresowanie udziałem w budowie schroniska wyraziły samorządy dawnego województwa legnickiego – mówi Ryszard Kabat, członek zarządu powiatu lubińskiego. – Deklarację zgłosiły między innymi gminy powiatu lubińskiego: Rudna, Scinawa, Lubin, Gmina Miejska Lubin, oraz gminy powiatu polkowickiego i część gmin powiatu glogowskiego.

Utworzenie Regionalnego Schroniska dla Zwierząt zaspokoiłoby potrzeby wielu gmin, które zobligowane są do utrzymania czystości i porządku na swoim terenie. Dlatego starostwo przeznaczyło 15 tys. zł z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska na opracowanie koncepcji zagospodarowania terenu pod jego budowę.

– Przepisy sanitarno-weterynaryjne rygorystycznie określają lokaliza-

cję schroniska – mówi Ryszard Kabat. – Należy zachować odpowiednie odległości od ujęć wody pitnej, zabudowań indywidualnych i użyteczności publicznej, zakładów prowadzących działalność w zakresie wytwarzania produktów pochodzenia zwierzęcego itp. Dlatego długo trwały poszukiwania odpowiedniego miejsca. Nadzieja na pomyślne zakończenie sprawy pojawiła się w związku z likwidacją szybu Polkowice Wschodnie Zakładów Górniczych „Polkowice-Sieroszowice”.

Gmina Lubin, która jest właścicielem poprzemysłowych obiektów i działki na terenie szybu Polkowice Wschodnie, w ramach dotacji otrzymanej ze starostwa, zleciła wykonanie koncepcji zagospodarowania tego terenu na schronisko. Dokumentacja jest niezbędna do oszacowania kwot potrzebnych do modernizacji budynków i ich dostosowania do potrzeb zwierząt.

Schroniskiem ma zarządzać fundacja, której udziałowcami zostaną poszczególne samorządy. Będzie ona dbać o właściwe funkcjonowanie schroniska i pozyskiwanie funduszy na jego prowadzenie.

KK

Mikołajkowy prezent od miasta

Ośiem tysięcy lubińskich uczniów odwiedzi kino w ramach prezentu mikołajkowego od Urzędu Miejskiego. Mikołajkowe projekcje filmowe potrwać do 14 grudnia.

Z propozycji mogą skorzystać 4-, 5- i 6-latkowie z lubińskich przedszkoli, uczniowie podstawówek i gimnazjów. Zgodnie z harmonogramem opracowanym przez miejski wydział oświaty, uczniowie wychodzą do kina w określonych terminach do kina w określonych terminach do trzech projekcji filmowych.

Młodsze dzieci zobaczą „Ratuj” lub „Film o pszczołach”, a starsze „Złoty kompas”.

MS



Ważne są dni, które są jeszcze przed nami

Bo nic nie przemija

Szkoła Podstawowa nr 3 obchodzi swój jubileusz. W tym roku mija 40. rocznica powstania placówki. Ł z y wzruszenia, uroczysty apel i przemówienia zaproszonych gości – tak przebiegała akademii upamiętniająca jubileusz placówki.

– Ważne są dni, które są jeszcze przed nami, jednak równie istotne jest to, co już przeminęło i na zawsze pozostanie w naszej pamięci – tymi słowami dyrektorka szkoły, Elżbieta Giżewska, zwróciła się do byłych dyrektorów placówki, pracowników, absolwentów, a także obecnych uczniów i zaproszonych gości.

Szkoła powstała 1 września 1967 roku. Do 1984 roku mieściła się przy ulicy Składowej, a od 1984 roku swoją siedzibę znalazła na ulicy Gwarków.

– Ten budynek pamięta tysiące absolwentów i niezliczoną liczbę pracowników szkoły – komentowała prezentację multimedialną dotyczącą historii placówki obecna dyrektorka SP nr 3.

Elżbieta Giżewska jest piątym dyrektorem placówki. Wcześniej funkcję tę sprawowali: Józef Nossel, Maria Mierzejewska, Jerzy Fliger oraz Danuta Pastuch.

Szkoła na zawsze pozostanie w pamięci absolwentów, którzy wspominają ją z ogromną sympatią.

– Dopiero po latach docenia się te chwile, które były dla nas tak ważne – człowiek był młody, to nie bardzo chciało się chodzić do szkoły, teraz już z perspektywą mogę stwierdzić,

że lata, które spędziłem w tej szkole, należą do najmielszych – wspomina Jacek Giżewski.

Również obecni uczniowie kierują w stronę swojej szkoły jedynie ciepłe słowa.

– Bardzo lubię moją szkołę, spotykam się z sympatią zarówno ze strony uczniów, jak i nauczycieli. W murach tej szkoły poznałam przyjaciół i cieszę się, że jestem jej uczennicą – mówi Natalia Rozadowska.

– Z przyjemnością chodzę do szkoły, bo wiem, że tutaj spotkam moich kolegów i ulubionych nauczycieli – dodaje Dawid Foltyniewicz.

– To spotkanie łączy pokolenia – powiedziała dyrektorka Elżbieta Giżewska na zakończenie jubileuszu.

MS



Czy młodzi biznesmeni wierzą w sukces?

Lubiński Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących znany jest z prowadzenia uczniowskich przedsięwzięć. Jedno z nich o nazwie Proceder zostało nawet nagrodzone w europejskim konkursie. Teraz powstaje kolejna firma – Minidekoratornia.

Nie chodzi bowiem o to, by kontynuować sukces poprzedników, lecz by nowe roczniki uczniów próbowały stworzyć coś od zera.

– Myślę, że w dorosłym życiu ci uczniowie nie będą już zagubieni w gąszczu przepisów i nie dadzą się złapać w pułapki czyhające na przedsiębiorców – mówi opiekunka przedsięwzięcia Danuta Szafińska-Gityk.

Minidekoratornia zajmie się odnawianiem wnętrz i ich dekoracją. Młodzi ludzie przejdą całą procedurę związaną z zarejestrowaniem firmy, będą musieli dbać o reklamę, jakość usług i rzetelne rozliczenia finansowe.

Czy uwierzą, że własna działalność gospodarcza może się udać?

– Ja wolalabym pracować w Polskiej Miedzi – twierdzi Beata Wojtyśiak, uczennica szkoły.

– Własna firma to ryzyko, ale być może kiedyś spróbuję – mówi jej koleżanka, Jagoda Bundziów.

W szkole podpisano akt założycielski minipresiębiorstwa.

JM

Ankiety dla bezdomnych

Pracownicy socjalni lubińskiego ośrodka wraz ze strażnikami miejskimi przeprowadzali badanie wśród osób bezdomnych pod hasłem „Socjodemograficzny Portret Zbiorowisk Osób Bezdomnych”.

Głównym celem prowadzenia tego rodzaju badań jest ustalenie liczby osób bezdomnych oraz podstawowych danych społeczno-demograficznych. Grupą docelową były osoby bezdomne pozostające bez dachu nad głową. Osoby prze-

prowadzające ankiety musiały dotrzeć do takich miejsc, jak dworce kolejowe i autobusowe, tereny ogródków działkowych, garaże, kanały i węzły ciepłownicze, ulice, piwnice, strychy, klatki schodowe, zsypy, śmietniki, suszarnie, pustostany i budynki do rozbioru.

Pomysłodawcy badania mają nadzieję na lepsze poznanie miejsc, gdzie przebywają osoby bezdomne, sprowadzenie do placówek osób w sytuacji zagrożenia życia, nagłośnie-

nie problematyki bezdomności, zacieśnienie współpracy ze strażą miejską w zakresie rozwiązywania problematyki bezdomności, udoskonalenie metod pracy z tą grupą osób.

W ramach prowadzonej akcji badawczej wypełniali ankietę w obecności osoby bezdomnej, zapisując jej odpowiedzi. Takie badanie jest całkowicie anonimowe i poufne, aby ankietowany udzielał szczerych odpowiedzi.

red

Trzy powiaty do współpracy



Każdy kto jechał choć raz z Lubina do Bolesławca, wie, że droga ta, wąska i kręta, jest zatłoczona nie mniej niż niejedna trasa krajowa. Jednak mimo że spełnia podobną rolę, ma status zaledwie powiatowej.

Nie można więc liczyć na jej rozbudowę z pieniędzy państwowych. Jest także niebezpieczna, o czym świadczą liczne krzyże, stawiane w

miejsu śmiertelnych wypadków.

Przedstawiciele trzech powiatów, przez które przebiega droga, czyli lubińskiego, polkowickiego i bolesławieckiego, rozmawiali na temat pozyskania unijnych pieniędzy na jej remont.

Było to już drugie spotkanie w tej sprawie. Lubińskie starostwo reprezentowali niedawno powołany na

członka zarządu powiatu Mirosław Gojdz oraz dyrektor lubińskiego Zarządu Dróg Robert Brzezicki.

Poszczególne starostwa ustalały dokładne sumy pieniędzy potrzebnych do wyremontowania odcinków dróg leżących na ich terenie. Zdaniem stron, unijna dotacja to jedyna szansa na szybką poprawę jakości trasy Lubin – Bolesławiec.

Sąsiedzi budują elektrownie wiatrowe – czy w Lubinie jest na to szansa?

Zanim KGHM zbuduje wielką elektrownię na węgiel, mniejsi inwestorzy przygotowują się do uruchomienia elektrowni wiatrowych na terenie byłego województwa legnickiego. Zainteresowana wytwarzaniem ekologicznego prądu w naszym rejonie jest szczecińska firma Dormel, która w swoich planach ujęła budowę elektrowni wiatrowej zlokalizowanej na terenie gminy Ruja.



Nowo powstała ferma wiatrowa miałaby liczyć ok. 25 silowni o mocy dwóch megawatów każda. Według wstępnych ustaleń, być może już za 3-4 lata wiatraki staną w rejonie miejscowości Usza, Janowice i Dierżkowice. Jeżeli pomiary wykonane ze specjalnie przygotowanego do tego celu masztu okażą się pomyślne, to być może inwestycja będzie się przesuwać na kolejne tereny, a tym samym nie wyklucza się powstania wiatraków w powiecie lubińskim.

Ekologiczne inwestycje stają się coraz bardziej opłacalne. Sprzyja temu promowana przez Unię Europejską polityka proekologiczna. 10 stycznia 2007 r. Komisja Europejska przedstawiła pakiet działań w obszarze energii i zmian klimatu stanowiący podstawę nowej polityki energetycznej dla Europy. Główne strategiczne założenia to 20 proc. redukcji emisji gazów cieplarnianych, 20 proc. udziału energii odnawialnej w konsumpcji całej UE i 20 proc. to

zmniejszenie zużycia energii do roku 2020. Polska będąc członkiem wspólnoty jest obligowana do realizowania inwestycji ekologicznych, dlatego już wcześniej, bo 3 listopada 2006 Minister Gospodarki podpisał rozporządzenie zmieniające decyzję w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej oraz zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii. Tym sposobem zakłady energetyczne są zmuszane do zakupu czystej energii na poziomie siedmiu proc. w 2008, aż do ponad 10 proc. w 2014 r.

Żeby sprostać stawianym wymaganiom Unia chce wydać w przyszłym roku blisko 50 mln euro z przeznaczeniem na rozpowszechnianie energii ze źródeł odnawialnych. To szan-

sa także dla Polski, a przed wszystkim dla naszego regionu. Komisja Europejska ogłosiła wezwanie do składania wniosków na rok 2008 w ramach programu wspólnotowego Inteligentna Energia - Europa (IEE). Jest to wieloletni program wspierający ideę wykorzystywania alternatywnych, odnawialnych źródeł energii oraz budowania świadomości społecznej co do racjonalnego jej zużycia. Najwidoczniej z takiej oferty skorzystało przedsiębiorstwo Dormel i EPA.

Niestety budowa fermy wiatrowej jak każda inwestycja wymaga czasu. Należy dokonać odpowiednich zmian w studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego gminy, przygotować plany i określić wpływ przedsięwzięcia na środowisko. Przed ostatecznymi decyzjami władze samorządowe zamierzają

przeprowadzić w tej sprawie konsultacje społeczne.

Dormel też chce mieć pewność, że wiejące przez gminę wichry są wystarczająco silne, by farma się opłacała. Podobne pomiary ma już za sobą gmina Zagrodno, gdzie rok temu zgłosiła się szczecińska spółka EPA, zajmująca się budową elektrowni wiatrowych. Samorządowcy zobaczyli w tym szansę na zwiększenie dochodów w budżecie i gospodarczy rozwój. Bez zwlekania przystąpili do przygotowania potrzebnych planów zagospodarowania przestrzennego dla Łukaszcza i Modlikowic w okolicach Chojnowa. W pobliżu tych dwóch wsi szczecińskie chcą zlokalizować łącznie około 30 wiatraków. I wszystko wskazuje na to, że to tam, a nie na terenie gminy Ruja powstanie pierwsza w regionie legnickim farma produkująca czystą energię.

Nie wszyscy jednak są przychylni budowie elektrowni wiatrowej. Wiatraki trwale oszpecają krajobraz. Mimo to, gdy dokonuje się wyboru to łatwiej zaakceptować widok 150-metrowej konstrukcji z mozoli obracającymi się śmigłami, niż dymiące kominy i potężną odkrywającą kopalnię węgla brunatnego między Legnicą a Lubinem, nad którą zastanawiają się wielkie koncerny energetyczne. Na budowie elektrowni wiatrowej zarobią gminy i prywatni właściciele gruntów, na których mogą stać wiatraki. Za

użyczenie pola pod elektrownię i niezbędne drogi dojazdowe każdy z nich będzie dostawał rocznie czynsz dzierżawny. Pojedynczy wiatrak zajmuje powierzchnię ok. 6 metrów. Śmigła znajdują się wysoko, a fundament jest solidny i głęboki, więc pod budowlą rolnicy będą mogli swobodnie uprawiać ziemię. Dodatkowo do kasy samorządów wpływałoby rocznie ok. 2 procent wartości elektrowni. Gmina Ruja już wyliczyła, że w ich przypadku byłoby to ok. 1,2 mln zł, czyli mniej więcej tyle, ile trzeba na podłączenie jednej wsi do kanalizacji.

Mieszkańcy tamtego rejonu z dużym zainteresowaniem przyjęli projekt budowy wiatraków. - Praktycznie każdy chciałby, żeby powstało je na jego polu - mówi Irena Leśniak, mieszkanka Dzierżkowic oddalonych od Ruji o około cztery kilometry. - Obawialiśmy się tylko hałasu, bo ponoć wiatraki szumią, ale będą zlokalizowane poza wsią i nie powinny przeszkadzać.

Takie inwestycje, jak ta, którą planuje się w sąsiedztwie naszego powiatu, rozpoczną się też w: Komorowie pod Goleniowem. Tam również ma powstać farma wiatrowa złożona z 24 elektrowni wiatrowych o mocy 2,5 MW każda. Inwestycja o wartości 75 mln euro będzie realizowana przez holenderską firmę Koop Duurzame Energie. Przedsiębiorstwo to zrealizowało już tego

typu inwestycje w Holandii i Wielkiej Brytanii, a teraz chce wejść na rynki polski i francuski. W naszym kraju Holendrzy chcą wybudować elektrownie wiatrowe o łącznej mocy 240 MW.

Postanowiliśmy sprawdzić jakie są szanse, że w naszym regionie mogłoby coś takiego powstać. - My na razie nie planowaliśmy tego typu inwestycji. Najpierw trzeba by było na przykład uzyskać informację o przepływie wiatru. Nie zajmowaliśmy się tym tematem, ale wiem że wielu polityków jest zainteresowanych tego typu inwestycją w naszym regionie - powiedział nam Janusz Łucki, rzecznik gminy wiejskiej Lubin.

Faktycznie podczas jednej konferencji temat ten został poruszony przez posła Piotra Cybulskiego. - Poza pewnymi wyjątkami, nie jestem zwolennikiem zakładania elektrowni wiatrowych na lądzie. Bardzo dobrym pomysłem jest jednak uruchomienie siłowni wiatrowych na Morzu Bałtyckim, ponieważ są tam silniejsze wiatry. Poza tym na morzu elektrownie nie wywoływałyby żadnych zakłóceń, związanych z turbulencjami. Jedyne miejsce w naszym regionie, gdzie wiatraki mogłyby powstać są okolice zbiornika Żelazny Most. W innych miejscach ich powstanie szpeciłoby krajobraz i zakłócało funkcjonowanie ekosystemu - wyjaśnia poseł.

Historia Lubina na kartach książek

Marek Zawadka, Paweł Piotrowski, Robert Klementowski, Sebastian Ligarski i Jarosław Syrnika promowali w CK „Muza” swoje najnowsze publikacje powstałe na podstawie materiałów Instytutu Pamięi Narodowej.



trum Kultury „Muza”. - Być może coś ciekawego znajdziemy jeszcze w archiwach IPN - dodaje.

Wszystkie pozycje dotyczyły nie tak dawnych, lecz intrygujących wydarzeń z historii Lubina. Od kulis Zbrodni Lubińskiej, poprzez szczegóły przymusowego osiedlania w mieście Ukraińców, aż do tajemnicy związanej z okolicznościami podłożenia bomby pod stację paliw na ulicy Skłodowskiej-Curie. - Dla miłośników historii Lubina to pozycje obowiązkowe. Nie oznacza to, że ciekawe tematy z najnowszych dziejów miasta zostały wyczerpane - mówi Marek Zawadka, jeden z autorów, jednocześnie dyrektor Cen-



O grupie „bombiarzy” mówił Sebastian Ligarski z Instytutu Pamięi Narodowej. - W świetle dokumentów można stwierdzić, że byli to ludzie, których celem było przestraszenie władzy, pokazanie, że ktoś z nią walczy, nie zaś zabicie kogokolwiek - mówi Ligarski.

Na spotkaniu Krzysztof Raczko- wiak, autor słynnych zdjęć wykonanych 31 sierpnia 1982 roku, wyjaśniał dlaczego musiał przez wiele lat udawać, że to jego zdjęcia. - Popeliłem największy błąd w życiu, oddałem negatywy nieznanym ludziom w jednej z berlińskich redakcji. Od tamtej pory nikt tych negatywów nie widział, a ja korzystam z odbitek z kopii - mówi Krzysztof Raczko- wiak.

Książki będą dostępne w Centrum Kultury „Muza” oraz w bibliotece miejskiej, a także w szkolnychypożyczalniach.

Lubińscy licealiści kręcą własne filmy

Zaczęło się od zadania szkolnego. Grupa młodych chłopaków z Lubina nakręciła reklamę. Tak im się spodobało, że postanowili stworzyć parodię jednego z najpopularniejszych seriali, potem była następna produkcja i następna... Powstał pomysł, aby nakręcić coś większego. Wybrali „Balladynę”. Wyniki ich pracy będzie można obejrzeć 15 grudnia w Centrum Kultury Muza.

Marcin Lesisz, Filip Leleo, Dominik Kordiuć, Tomasz Szuszkiewicz, Benjamin Bartkowiak, Piotr Dowinar-Zapolski, Stanisław Kukliński i Maciek Kawa uczą się w II klasie liceum, część w salezjańskim, część w I LO. Wspólnie założyli studio filmowe Uisel Studio, którego nazwa to ksywka Marcina Lesisza, siły napędowej wszystkich inicjatyw grupy, czytana od tyłu.

Chłopaki mają na swoim koncie sześć większych produkcji i niezliczoną ilość krótkich. Przeważnie kręcą parodie seriali - swoją wersję „Kryminalnych” i „Prison Break” ze zmienionym tytułem „Student Break”. Ich filmy krążą po internecie. Parodię „Kryminalnych” na YouTube obejrzało już ponad 32 tys. osób.

- Teraz postanowiliśmy nakręcić coś zupełnie innego, film długometrażowy. Wybraliśmy „Balladynę” Słowackiego. Dlaczego? Bo to chyba najlepsza z lektur - relacjonuje jeden z młodych filmowców Marcin Lesisz. - Jest tam i zbrodnia, i miłość, i co ważne cała akcja toczy się na-

szej ulubionej epoce - w średniowieczu.

Realizacja produkcji trwała 4 miesiące. Zdjęcia kręcone były nie tylko w Lubinie, ale i na zamku w Grodźcu oraz w podlubińskim lesie. Nie obyło się oczywiście bez kłopotów czy zabawnych sytuacji.

- Sceny walki kręciliśmy w lesie pod Lubinem. Część jechała na miejsce rowerami, część szła na piechotę. Rowerzyści wyprzedzili grupę pieszych i więcej ich nie zobaczyliśmy, zabłądzili w lesie - opowiadają z rozbawieniem młodzi filmowcy. Było też sporo dubli i improwizacji. Monika Zawierucha (Goplana), Filip Leleo (Filon), Dominik Kordiuć (Kostryn), Benjamin Bartkowiak (poseł Kirkora), Piotr Dowinar-Zapolski (Skierko), Maciek Kawa (Grabiec), Zbigniew Świątkowski (kanclerz), Grzegorz Grzegorski (doradca Kirkora), Stanisław Kukliński (pustelnik), Krzysztof Maslejak (Chochło), Mateusz Lichuta (poseł niemiecki) i Marek Poliszak (Kirkor).

Dyrektor techniczny: Łukasz Kosiński. Reżyser: Marcin Lesisz.

Balladyna (trailer HD)



„Balladyna” wg licealistów z Lubina

Obsada: Ada Stapińska (Balladyna), Anna Palka (Alina), Monika Zawierucha (Goplana), Filip Leleo (Filon), Dominik Kordiuć (Kostryn), Benjamin Bartkowiak (poseł Kirkora), Piotr Dowinar-Zapolski (Skierko), Maciek Kawa (Grabiec), Zbigniew Świątkowski (kanclerz), Grzegorz Grzegorski (doradca Kirkora), Stanisław Kukliński (pustelnik), Krzysztof Maslejak (Chochło), Mateusz Lichuta (poseł niemiecki) i Marek Poliszak (Kirkor).

Maria Znamirska

Urząd Marszałkowski pomaga osobom niepełnosprawnym

Na Dolnym Śląsku realizowany jest obecnie program „**Nie ma barier. Dolny Śląsk**”, którego zadaniem jest łamanie stereotypów o osobach niepełnosprawnych, tak aby mogły one w pełni uczestniczyć w życiu społecznym naszego regionu. „Osoba niepełnosprawna ma być traktowana jako pełnowartościowy obywatel a nie obiekt akcji charytatywnych” – uważa marszałek województwa Andrzej Łoś. Bardzo ważnym działaniem jest dofinansowanie instytucji zajmujących się rehabilitacją osób niepełnosprawnych na Dolnym Śląsku. Tylko w tym roku Urząd Marszałkowski przeznaczył ponad 5 mln 777 tys. zł na dofinansowanie robót budowlanych obiektów służących rehabilitacji. Środki pochodzące z PFRON zostały przekazane instytucjom zajmującym się rehabilitacją osób niepełnosprawnych na Dolnym Śląsku. Pieniądze na remonty otrzymały m.in. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Lubaniu, Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci w Świebodzicach czy Zakład Opiekuńczo – Leczniczy w Legnicy. „Dzięki tym pieniądзом osoby niepełnosprawne będą mogły przechodzić proces rehabilitacji w nowoczesnym ośrodku” – mówi ks. dr Czesław Włodarczyk, dyrektor Caritas Diecezji Legnickiej. „Dzięki dofinansowaniu przez Urząd Marszałkowski wyraźnie poprawia się sytuacja dolnośląskich instytucji zajmujących się rehabilitacją osób niepełnosprawnych. Osoby z niepełnosprawnością mogą uczyć się, pracować i aktywnie spędzać czas w godnych i komfortowych dla siebie warunkach” – mówi z dumą marszałek Andrzej Łoś.



Istotną inicjatywą realizowaną przez Urząd Marszałkowski jest dofinansowanie zakupu sprzętu rehabilitacyjnego w ramach „**Programu wyrównywania różnic między regionami**”. W 2007 r. ramach tego działania Dolnośląskie instytucje zajmujące się rehabilitacją otrzymały 700 tys. zł. „Dzięki temu działaniu mogliśmy doposażyć w sprzęt publiczne i pozarządowe ośrodki rehabilitacyjne z całego regionu” podkreśla Piotr Borys Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego odpowiadający w Urzędzie Marszałkowskim za działania na rzecz osób niepełnosprawnych.

Jednym z ważnych pomysłów programu jest wydanie, pierwszego w Polsce, regionalnego przewodnika turystycznego dla osób niepełnosprawnych i starszych „**105 tras po Dolnym Śląsku**”. Urząd Marszałkowski wydał przewodnik uwzględniający potrzeby wszystkich turystów, niezależnie od stopnia ich sprawności. Przewodnik ten opisuje trasy spacerowe i turystyczne ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i ograniczeń osób niepełnosprawnych oraz starszych. Dodatkowo do przewodnika jest mapa dostępności atrakcji Dolnego Śląska. Co ważne, w opracowaniu wydawnictwa brały udział także same osoby niepełnosprawne. „Na Dolnym Śląsku istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na usługi turystyczne świadczone niepełnosprawnym oraz na wiarygodną informację o dostępności bazy turystycznej” – uważa marszałek Andrzej Łoś. „Jak się okazuje tylko niewielki odsetek osób niepełnosprawnych decyduje się na wyjazdy turystyczne. Podstawową barierą są koszty oraz brak dostosowanej do ich potrzeb oferty” – dodaje Łoś. Brakuje też informacji o możliwościach korzystania z usług turystycznych i ich dostępności dla różnych grup niepełnosprawnych, lub też pojawia się ona w nieodpowiedniej formie. Osoba o ograniczonej możliwości poruszania się niejednokrotnie otrzymuje informację o „ogólnej dostępności” obiektu, która w praktyce okazuje się nieprawdziwa: czasem biednie zinterpretowana „dostępność” ogranicza się do wejścia do budynku i pomieszczeń recepcji – mówi marszałek Łoś.

Kolejnym ważnym elementem programu jest społeczna kampania informacyjna realizowana przez Wrocławski Sejmik Osób Niepełnosprawnych i Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych. „Często osoby niepełnosprawne są słabo wykształcone i nieaktywne zawodowo, kojarzone są z beznadziejnością i utyskiwaniem nad sobą” – twierdzi Tadeusz Krasoń, prezes Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. – „Wynika to m.in. z niewiedzy, a często z braku kontaktu ludzi zdrowych z niepełnosprawnymi. Istotnym jest, aby mówić i pokazywać to, co osoba niepełnosprawna może zrobić, a nie czego nie może. W ramach programu stworzyliśmy więc interaktywny portal internetowy www.niemabarier.dolnyslask.pl. Informuje on o programach, projektach i działaniach dla osób niepełnosprawnych w naszym województwie” – dodaje poseł Sławomir Piechota, przewodniczący Rady Programowej Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

W ramach programu „**Nie ma Barier. Dolny Śląsk**” Urząd Marszałkowski współfinansuje także audycje telewizyjne w TVP 3 Wrocław i radiowe w Polskim Radiu Wrocław pokazujące życie osób niepełnosprawnych, którym udało się pokonać bariery. Są to historie o ludziach odważnych i zaradnych, którzy nie boją się życia i walki o swoje miejsce w społeczeństwie. Osoby niepełnosprawne, którym niepełnosprawność nie przeszkodziła w odniesieniu sukcesu. Dzięki naszym działaniom powstają również nowe miejsca pracy dla osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Urząd Marszałkowski dofinansowuje ze środków PFRON tworzenie i działalność Zakładów Aktywności Zawodowej. Dzięki realizacji tego zadania na Dolnym Śląsku znalazło pracę 117 osób dotkniętych najwyższym stopniem niepełnosprawności. W planach jest powstanie dwóch zakładów dla kolejnych 60 osób. Podejmujemy także szereg innych działań mających na celu aktywizację zawodową niepełnosprawnych Dolnoślązaków. „Zorganizowaliśmy giełdę pracy której celem była pomoc w uzyskaniu zatrudnienia osobom niepełnosprawnym mieszkającym na Dolnym Śląsku oraz kształtowanie dobrego klimatu społecznego, wśród środowisk pracowniczych do współpracy z osobami których dotknęła niepełnosprawność” – podkreśla marszałek Andrzej Łoś. Kilka dni temu zorganizowaliśmy warsztaty dla architektów i urzędników, których celem było upowszechnienie sposobu myślenia w projektowaniu budynków i przestrzeni polegającego na uwzględnieniu potrzeb wszystkich użytkowników, niezależnie od stopnia ich sprawności. W czasie warsztatów uczestnicy zapoznali się z najważniejszymi założeniami innowacyjnych rozwiązań projektowania uniwersalnego. Mieli możliwość wczucia się w rolę osoby niewidomej i na wózek oraz zmierzenia się z barierami, jakie istnieją w otoczeniu.

więcej informacji: www.niemabarier.dolnyslask.pl



Marszałek Województwa Dolnośląskiego Andrzej Łoś (w środku) oraz Prezydent Jeleniej Góry Marek Obrębalski (pierwszy z prawej) z grupą turystów w drodze do wodospadu Szklarka podczas inauguracji przewodnika turystycznego

PRAWDZIWE RATY 0%

Oferta ważna od 14.12.2007

9.- RATA
PHILIPS GC 3109/02
 Żelazko

Max. uderzenie pary 80g, stopa carezza, duży pojemnik na wodę 300ml, funkcja samooczyszczania.



14.- RATA
CREATIVE MuVo V100 2GB
 Odtwarzacz MP3

Dwumodulowa konstrukcja - moduł z baterią i moduł odtwarzacza, do 15 godzin pracy na jednej baterii AAA, przegrywanie muzyki z komputera przez USB metodą "przeciągnij i upuść", odwracalny, podświetlany na niebiesko wyświetlacz LCD, odpowiedni dla osób lewo- i praworęcznych, 5-pasmowy programowalny korektor dźwięku z czterema zaprogramowanymi charakterystykami korekcji (jazz, rock, pop, klasyczna).



SAMSUNG LE 40 S 62
 Telewizor LCD 40"

Rozdzielczość 1366x768, kontrast 3000:1, jasność 400 cd/m², kąt widzenia 170 stopni, czas reakcji matrycy 8 ms, SRS TruSurround, wejścia/wyjścia: HDMI, 2x euro, komponent, S-VHS, VGA.

Intel® Core™ 2 Duo T7300 (2,0 GHz, FSB 800 MHz, cache L2 4MB)
 Karta graficzna GeForce 8600M GT
 Dysk twardy 200 GB

429.- RATA
acer AS 5920
 NOTEBOOK

Intel® Core™ 2 Duo T7300 (2,0 GHz, FSB 800 MHz, cache L2 4MB), System operacyjny Windows Vista Ultimate, matryca panoramiczna 15,4 WXGA Color Sine, pamięć operacyjna 2048 MB RAM DDR2, dysk twardy 200 GB, karta graficzna GeForce 8600M GT, kamera internetowa, Bluetooth 2.0 + EDR, HDMI, czytnik kart.



PRAWDZIWE RATY 0%

BEZ PROWIZJI • BEZ PIERWSZEJ WPLATY • NA CAŁY ASORTYMENT

LEGNICA • Chojnowska 41 • 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!

Wieczorek poetycki w Zespole Szkół Specjalnych w Lubinie

Liście naszych myśli...

„Rozważania jesieni”, „Złota jesień”, „Jesienna kołysanka” – to tytuły niektórych wierszy, które można było usłyszeć na wieczorku poetyckim w Zespole Szkół Specjalnych w Lubinie, który odbył się z okazji Europejskiego Dnia Osób Niepełnosprawnych.



Poezja zbliża ludzi, porusza serca, łagodzi obyczaje, sprzyja refleksji i zadumie – zaczęła obchody Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych Grażyna Dąbrowska, dyrektorka szkoły. Dzień obchodzony był po raz pierwszy w Zespole Szkół Specjalnych. Z tej okazji uczniowie wraz z pedagogami przygotowali wieczór

poetycki. Na wieczorku zatytułowanym „Liście naszych myśli” uczestnikom spotkania zostało zaprezentowanych 19 utworów poetyckich. Na tę szczególną okazję uczniowie szkoły z pomocą nauczycielek zgromadzili jesienne słownictwo, które później układali w wyrażenia. Two-

pojęcie swoich wychowanków. Były to między innymi wiersze Weroniki Kotuły „Rozważania jesieni”, „Rzeczna jesień” Lucyny Kubiak oraz „Jesienna kołysanka” Anety Kowalunek oraz wiele innych interesujących utworów, które były odczytywane przez zaproszonych gości. – Jestem pod wielkim wrażeniem, tego, co usłyszałem. Mam nadzieję, że za rok będziemy mogli posłuchać kolejnych wierszy tych utalentowanych poetów – powiedział Ryszard Kabat.

– Nie widziałam wcześniej, w jakiej scenerii i aranżacji będą wykonane utwory. Wiersze naszych dzieci, są przepiękne. Pogoda za oknem nie jest sprzyjająca, a u nas zrobiło się bardzo przyjemnie. Spróbowałśmy i dobrze nam to wyszło, będziemy tak chyba robić co roku. Nasze dzieci są wspaniałe. Taka impreza jest godna podziękowań dla wszystkich – wzruszona powiedziała nam Grażyna Dąbrowska.

Po zakończeniu recytacji poeci wręczyli autorom utworów kwiaty różny na znak podziękowań.

Grzegorz Kordylewicz w imieniu uczniów, także wystąpił z podziękowaniami. – Dziękujemy za wiarę w nas, za serce nam okazane i za to nasze wierszowanie – powiedział.

Katarzyna Kapica

rzyli zdania, układali rymy i tak powstawały wiersze, opowiadające o jesieni.

W milej atmosferze, przy blasku świec i łagodnej muzyce, goście poddali się melancholijnemu nastrojowi, jaki zapanował podczas recytacji wierszy. Pedagodzy, przyjaciele szkoły, rada rodziców interpretowali

Nie wszyscy wierzyli, że się uda

Rok Galerii „Impast”

Wernisażem Anny Wiśniewskiej z Lubina, absolwentki Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, Galeria „Impast” podsumuje pierwszy rok istnienia.

Galeria to spełnienie marzeń lubinianki Sylwii Danysz, z wykształcenia historyka sztuki.

– Moim marzeniem było utworzyć galerię i promować artystów stąd, którzy często nie mogą przebić się ze swoją twórczością – mówi Sylwia Danysz. – Nie wszyscy wierzyli, że się uda – dodaje. Rok temu wynajęła pomieszczenia po byłym salonie Seata na ulicy Kilińskiego, w otwarciu galerii pomógł Powiatowy Urząd Pracy, udało się także pozyskać pieniądze z funduszy unijnych. Od tamtej pory wystawiało się tu już kilkunastu dyplomowanych artystów z terenu Zagłębia Miedziowego.

– Zdarza się, że dajemy szansę wystawy artystom-amatorom, ale generalnie stawiamy na absolwentów akademii sztuk pięknych – mówi Marek Danysz, który wspiera żonę



w opiece nad galerią. W galerii można także kupić urokliwe prace osób niepełnosprawnych ze Stowarzyszenia „Dać Nadzieję”. Dochód jest przekazywany na rzecz pracowni terapii zajęciowej.

Chętni mogą podziwiać teraz wy-

stawę prac Anny Wiśniewskiej, która miała już wystawy indywidualne we Francji i Niemczech. Zajmuje się malarstwem, grafiką oraz witrażami. Galeria mieści się przy ulicy Kilińskiego 5, wstęp zawsze jest darmowy.

JM

Zgodnie z konstytucją, każdy ma prawo wystąpienia do rzecznika z wnioskiem o pomoc

Godność i sprawiedliwość dla każdego

Prawo do życia, wolności, bezpieczeństwa osobistego i nauki to podstawowy pakiet praw przysługujących każdemu człowiekowi. Na całym świecie obchodzony jest dziś Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka, mający zaznaczyć ludzi z prawami przysługującymi im zgodnie z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka. Dokument już od 58 lat jest wyrocznią rozstrzygającą o prawach człowieka.

Obchody tego dnia organizowane są na całym świecie, w celu uświadomienia jak ważne są te prawa i to, żeby jak największej osób miało możliwość je poznać, a co za tym idzie bronić się przed ich łamaniem.

Na straży praw człowieka stoi Rzecznik Praw Człowieka. Od minionego roku funkcję tę sprawuje dr Janusz Kochanowski. Dla ułatwienia petentom składania wniosków

powołano organy terenowe, wspomagające pracę rzecznika. Najbliższy w naszym regionie jest zespół terenowy we Wrocławiu. Zgodnie z opublikowanym przez niego raporcie za ubiegły rok odnotowano stabilizację w funkcjonowaniu biura. Nie oznacza to jednak zmniejszenie liczby naruszeń praw człowieka, gdyż często interesanci obawiają się powiadomić o wyrządzonej im krzywdzie.

Zgodnie z artykułem 80 konstytucji, każdy ma prawo wystąpienia do rzecznika z wnioskiem o pomoc w ochronie swoich wolności lub praw naruszonych przez organy władzy publicznej. Wniosek taki jest wolny od opłat i nie wymaga szczególnej formy. Ze swoimi problemami do rzecznika najczęściej zgłaszają się ofiary przestępstw czy Polacy pracujący za granicą, gdzie łamane są

ich podstawowe prawa.

Wśród mieszkańców naszego miasta pojawiają się opinie potwierdzające przestrzeganie praw człowieka. – Myślę, że prawa człowieka są w naszym mieście przestrzegane. Nie słyszałam ostatnio, żeby ktoś narzekał na funkcjonowanie sądów czy innych instytucji publicznych. Tak jest w naszym mieście, jednak w skali kraju na pewno można mnożyć przypadki naruszania praw. Przede wszystkim łamane są prawa kobiet, bitych i maltretowanych przez ich partnerów – mówi nam lubinianka Katarzyna Mazur. – Myślę, że ludzie starają się przestrzegać praw innych, choćby do wolności, bo inaczej jeden człowiek ograniczałby drugiego i w ten sposób powstałoby błędne koło – dodaje Maciej Kowalczyk.

MS

Młodzieżowy Dom Kultury w V Ogólnopolskich Spotkaniach z Monodramem

Kolejny sukces MDK



Aleksandra Wolska reprezentować będzie Młodzieżowy Dom Kultury w V Ogólnopolskich Spotkaniach z Monodramem „O Złotą Podkowie Pegaza”. Do udziału w przeglądzie zakwalifikowała się scena monodramu działająca przy Pracowni Teatralnej MDK.

Aleksandra od wielu lat interesuje się teatrem jednego aktora i jest wielokrotną laureatką przeglądów „WITAJCIE W NASZEJ BAJCE”. Podczas V Spotkań z Monodramem Aleksandra przedstawi „Balladę o Krasnoludku” według wiersza Wandy Chotomskiej w reżyserii Lidii Głodowskiej – instruktorki MDK w Lubinie.

Sukcesy odnoszą nie tylko uczestnicy zajęć teatralnych, ale również muzycznych, na co dowodem są I i II miejsce, zdobyte przez podopiecznych Anny Piwowarczyk: Anny Wołoszyn oraz Krzysztofa Koledy podczas „Sceny Prezentacji Młodych” odbywającej się w Centrum Kultury „Muza” w Lubinie.

Spotkania z Monodramem odbędą się w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki w Suwałkach 13 – 15 grudnia bieżącego roku.

MS

Chcą wyjść ze swoją muzyką poza rejon lubiński

Nowe oblicze Overcast

Jeszcze w tym tygodniu lubiński zespół Overcast nagra swój pierwszy teledysk. Jego powstanie zbieranie się w czasie z wydaniem debiutanckiego albumu, która zostanie nagrana w styczniu.

Zespół istnieje dopiero od roku, jednak ma na swoim koncie wiele sukcesów. – Ostatnio zwyciężyliśmy na Mayday Rock Festiwal, największym przeglądzie zespołów rockowych, gdzie pokonaliśmy 32 inne zespoły – mówi z dumą gitarzysta, Mariusz Tryniszewski. Nagroda



Ocelot, które niejednokrotnie występowały z Overcast, także za granicą. W skład zespołu wchodzi: Mariusz Tryniszewski (gitar basowa), Krzysztof Gumienny (gitar solowa), Bogusz Stępak (perkusja), a współpracuje z nimi Konrad Rogiński (instrumenty klawiszowe, bębny afrykańskie, flety, konga, sitar). Na zdjęciach: członkowie zespołu.

MS

przypadła także wspomnianemu gitarzyście, który zdobył tytuł najlepszego instrumentalisty tego festiwalu.

Dotychczas Overcast uczestniczył aktywnie w życiu kulturalnym Lubina występując w miejskich klubach, takich jak Ave Cezar czy C'est la vie. Obecnie zabiega o pozyskanie szerszego grona odbiorców. – Chcemy wyjść z naszą muzyką poza rejon lubiński, grać też w innych miastach – wyjaśniają członkowie. Wiąże się z tym współpraca z innymi zespołami: Rivendell, Mektub, Percival Schutzenbach, Niekoniecnie korzenie czy ruch akrobatów



Dla podopiecznych Jerzego Zwierno to zwycięstwo było trzecią wygraną z rzędu

Cuprum lepsze w meczu beniaminków

W meczu 8. kolejki II ligi siatkówki mężczyzn zespół Inova Cuprum Lubin wygrał na własnym parkiecie z innym beniaminkiem rozgrywek MKS MDK Trzcianka 3:2.

Dla podopiecznych Jerzego Zwierno to zwycięstwo było trzecią wygraną z rzędu. Wcześniej lubinianie pokonali na własnym parkiecie Ikarę Legnica 3:0. W takim samym stosunku wygrali w Szczecinie z faworyzowanym Morzem. Lubinianie podtrzymali więc dobrą passę i kontynuują marsz w górę ligowej tabeli.

Podopieczni duetu trenerskiego Zwierno - Szarejko przystąpili do meczu mając chyba za bardzo w pamięci ostatnie, łatwe zwycięstwo w Szczecinie. Zbyt mała koncentracja zawodników Cuprum pozwoliła gościom na objęcie od początku pierwszego seta kilkupunktowego prowadzenia, do tego doszły fatalne błędy w rozegraniu Bartka Wojnowskiego. Wykorzystali to bezlitośnie zawod-

nicy Trzcianki i to oni cieszyli się ze zwycięstwa w I secie.

Ostra reprimenda w przerwie obudziła lubinian. Drugi set rozpoczął się doskonale dla Inova Cu-

ciu i w ataku grał kapitan Cuprum - Marcin Kozar, a środkowi bloku Lubina Paweł Plotnicki i Grzegorz Sosiński byli ścianą nie do przejścia dla atakujących gości. Gospodarze cały czas powiększali swoją przewagę (20:10, a następnie 24:12). Do dobrej dyspozycji powrócili Piotr Buko i Jakub Lewicki, który parokrotnie znakomicie wybronił ataki gości. Niestety w końcówce seta gospodarze pozwolili odbudować się przyjezdnym, którzy zdobyli pięć punktów z rzędu. Set mocnym atakiem zakończył Damian Dykas.

Trzeci set to kopia pierwszej odsłony spotkania. Goście od początku uzyskują kilkupunktową przewagę, a gospodarze nie mogą poradzić sobie ze skończeniem ataków i choć na chwilę Cuprum doprowadza do wyniku 17:18 ze stanu 11:18, to nie jest w stanie zrobić w tym secie nic więcej i przegrywa go do 19.

Czwarta odsłona meczu to ponownie bardzo dobra gra Inova Cu-

prum. Gospodarze uzyskują dużą przewagę - 15:5 i kontrolują przebieg gry na parkiecie. Trenerzy Cuprum, myśląc już o secie piątym, posyłają w bój rezerwowym zawodników. Na boisku pojawiają się: Andrzej Paliński, Marcin Adamiec i Tomasz Kaczorek. Cuprum spokojnie wygrywa seta do 16 i oto jesteśmy świadkami tie-breaka.

Decydujący set był wyrównany. Na początku niewielką przewagę uzyskali zawodnicy Cuprum (6:4). Jednak ambitna gra gości doprowadziła do tego, że to oni prowadzili przy zmianie stron (8:6). Cuprum nie zamierzało się poddać. Bardzo dobra gra w ataku i bloku spowodowały, że licznie zgromadzeni i żywiołowo reagujący kibice byli świadkami niesamowitej końcówki meczu. Przy stanie 12:12 Cuprum popisuje się dwoma skutecznymi blokami (Wojnowski - Plotnicki, i Kozar - Plotnicki). Mecz kończy atakiem, podobnie jak przed tygodniem w Szczecinie, Damian Dykas. Trzecie zwycięstwo lubinian z rzędu stało się faktem. Teraz przed zawodnikami Inova Cuprum trudny wyjazd do Poznania, gdzie będą chcieli zrobić sobie prezent świąteczny i po raz kolejny wygrać.



Turniej Mikołajkowo-Barbórkowy

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie zorganizował Kręglarski Turniej Mikołajkowo-Barbórkowy, który został rozegrany w dwóch kategoriach - kobiet i mężczyzn.

W kategorii kobiet najlepsza okazała się Stanisława Ratuszniak, zdobywając 340 punktów.

Natomiast w kategorii mężczyzn na najwyższym stopniu podium

stał Jakub Jarosz (367 punktów).

Drugie miejsce zajął Marian Szmiel, który zdobył 365 punktów, a trzecie przypadło Tadeuszowi Amborskiemu (345 punktów). Wśród kobiet drugie miejsce przypadło Janinie Ślęskiej - 328 punktów, a trzecie Grażynie Romańczuk, która zgromadziła o siedem punktów mniej.

LL

Coraz bliżej współpracy z Orlami

Kiedy sędzia Jorge Souza gwizdnął po raz ostatni, oznajmiając zakończenie pojedynku pomiędzy Benfiką Lizbona a FC Porto, a więc spotkania, które elektryzowało cały kraj, spojrzaliśmy w kierunku Eusebio.

Ten wielki niegdyś portugalski piłkarz, związany emocjonalnie z Benfiką, ukrył zrozpaczoną twarz w dłoniach - wspomina wielkie debry Portugalii Dyrektor Marketingu Zagłębia Lubin, Arkadiusz Trzeciakiewicz. W minionym tygodniu delegacja Mistrza Polski wróciła z Półwyspu Iberyjskiego, gdzie zacieśniła kontakty z Orlami z da Luz, nawiązała nowe znajomości, a przy okazji zobaczyła kawał dobrej piłki.

Na początku minionego tygodnia delegacja Mistrza Polski, w skład której weszli Prezes Robert Pietryszyn, Dyrektor Sportowy Jakub Jarosz, Szef Scoutingu Mario Branco oraz Dyrektor Marketingu Arka-

dus Trzeciakiewicz, udała się do Lizbony na zaproszenie Prezydenta wielkiej Benfiki, Luisa Felipe Vieiry. Tematem wspólnego spotkania było zacieśnienie więzi pomiędzy Orlami, a Miedziowymi, bowiem oba kluby współpracują ze sobą już od dłuższego czasu, a efektem są bez kosztowne wypożyczenia wartościowych zawodników Sretena Sretenovicia oraz Tiago Gomeza. - Mogę powiedzieć, że jesteśmy bardzo zadowoleni ze spotkania z Prezesem Vieirą. Udało nam się dojść do porozumienia w sprawach, na których nam zależało, a poza tym doszło jeszcze parę innych kwestii, z których uzgodnienia jesteśmy niezmiernie szczęśliwi - mówi, nieco tajemniczo, Dyrektor Sportowy, Jakub Jarosz. Można się domyślać, że lubinianie rozmawiali na temat przedłużenia wypożyczenia Gomeza i Sretenovicia, którzy, jak na razie, będą piłkarzami Zagłębia do czerwca przysz-

go roku. - To prawda, rozmawialiśmy między innymi o tych zawodnikach, ale o szczegółach nie chcę mówić, gdyż jest na to za wcześnie. Powiem jednak, że sprawy przybiegają korzystnie dla naszego klubu - mówi Jakub Jarosz. Tiago Gomes, pytany o to, czy chciałby wrócić do Portugalii, by grać - jeśli nie wywalczy miejsca w kadrze Benfiki - w zespole pokroju Estreli de Amadora, gdzie już był w tamtym sezonie wypożyczony, mówi zdecydowanym głosem. - Nie, nie. Jeśli nie będzie szans na moją grę w Benfice, to chciałbym zostać w Zagłębiu - mówi Portugalczyk, a podobnie uważa Serb Sretenović.

Lubińska delegacja w Lizbonie nie tylko rozmawiała, ale także podpatrywała z bliska kulisy wielkiej piłki. - Zostaliśmy zaproszeni na mecz Ligi Mistrzów, w którym Benfika Lizbona mierzyła się z Milanem - uśmiecha się Dyrektor Marketingu,

Arkadiusz Trzeciakiewicz. - To pokazuje, że Benfika traktuje nas jak równorzędnego partnera. Dzięki temu mogliśmy zobaczyć, jak tworzy się wielkie show, jakim niewątpliwie są rozgrywki Champions League. Ponadto Prezes Pietryszyn obserwował, jakie algorytmy analizy nie wielkiego nie pokazał, więc raczej odpuszczmy sobie jego transfer - żartuje Trzeciakiewicz, dodając: - Była to doskonała okazja, aby z bliska i niejako zza kulis obserwować, jak dużym organizacyjnym przedsięwzięciem jest Champions League. Musimy pamiętać, że gra w tej elitarnej lidze to nie tylko przywilej, ale przede wszystkim wysokie standardy, jakie należy spełniać - wspomina Dyrektor Marketingu.

Kilka dni później lubinianie zostali po raz kolejny zaproszeni na Estadio da Luz, by z perspektywy trybun obejrzeć spotkanie, które zelek-

tryzowało całą Portugalie. Pojedynek dwóch wielkich zespołów Benfiki i FC Porto zakończył się wygraną gości. - Po Benfice było widać, że jej zawodnicy włożyli mnóstwo sił w starcie z Milanem. Stąd Porto było zespołem lepszym i wygrało zasłużenie. Byłem pod ogromnym wrażeniem całej otoczki, jaka towarzyszyła spotkaniu. Jeszcze przed meczem widzieliśmy wspólnie udających się na mecz kibiców obu drużyn. Obyło się bez żadnych ekscesów, a autokar z fanami Porto eskortował tylko jeden policjant - nie może się nadziwić Prezes Pietryszyn i słusznie. - W Polsce byłoby to nie do pomyślenia.

Na Estadio da Luz zaobserwowano jeszcze jedno ciekawe zdarzenie. - Kiedy sędzia Jorge Souza gwizdnął po raz ostatni, oznajmiając zakończenie pojedynku pomiędzy Benfiką Lizbona a FC Porto, a więc spotkania, które elektryzowało cały kraj, spojrzaliśmy w kierunku Eusebio. Ten

wielki niegdyś portugalski piłkarz, związany przez wiele lat z Benfiką, ukrył zrozpaczoną twarz w dłoniach. Wszyscy ludzie z Benfiki bardzo przeżywają porażkę z odwiecznym rywalem - dodaje Dyrektor Trzeciakiewicz.

Prezes Pietryszyn także jest bardzo zadowolony z gościny w Lizbonie. - Bardzo dużą rolę przy organizacji wizerunku „nasz człowiek” w Portugalii, czyli Mario Branco. Dzięki jego kontaktom wiele drzwi stało przed nami otworem. Jestem także przekonany, że na początku przyszłego roku podpiszemy oficjalną umowę o współpracy między Benfiką Lizbona a Zagłębiem. Wówczas będziemy mogli już bez przeszkód wymienić doświadczenia, możliwe będą także staże naszych pracowników w klubie ze Stadionu Światła - mówi Prezes Mistrza Polski.



Barbórkowy Festiwal Pływania

8 grudnia 2007 roku na pływalni Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Lubinie odbyły się zawody pływackie pod hasłem „Barbórkowy Festiwal Pływania”. Organizatorami zawodów, oprócz szkoły jako gospodarza imprezy, był Klub Triathlonowy Triathlon Lubin oraz pływacki klub Piranie.

Zawodnicy rywalizowali o Puchar Prezesa Klubu Romana Koronowskiego na dystansie 400 metrów kobiet i mężczyzn - głównej konkurencji imprezy. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali nagrody rzeczowe, w konkurencji głównej (400m) oprócz pucharów nagrody pieniężne.

Impreza zgromadziła najzdolniejszą młodzież pływającą z terenu Zagłębia Miedziowego, podobnie było w poprzednich zawodach. Inicjatorem organizacji zawodów pływackich w obrębie miedziowego centrum od lat jest uczniowski klub triathlonowy. Właśnie z inicjatywy oddanych działaczy sportowych klubu organizowane są mistrzostwa Zagłębia Miedziowego w pływaniu oraz z okazji Barbórki zawody pływackie w grudniu. ULKS Triathlon Lubin jest również organizatorem zawodów w aquathlonie (pływanie + bieg) w maju oraz zawodów triathlonowych w Jezierzanach (ostatnia sobota czerwca).

LL

Druga kolejka

W hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubinie została rozegrana II kolejka Ligi Halowej Piłki Nożnej. W najbardziej zaciętym i emocjonującym pojedynku Huta Cedynia wygrała z MPO 5:4. Pozostałe pojedynki nie były już tak wyrównane.

KGHM Ecoren przegrał z JSW Lubin 0:17, a Pol-Miedź-Trans zwyciężył ZWR 8:1. W innych spotkaniach KGHM Copi nie dało rady ekipie KGHM Metrac, przegrywając 2:11, ZG Rudna uległ KGHM O/ZG Lubin 0:13, natomiast Zakład Hydrotechniczny pokonał Biedronkę 10:2. W tej kolejce pauzował zespół ZG Polkowice-Sieroszowice.

Po dwóch kolejkach w tabeli prowadzi KGHM O/ZG Lubin, który ma na swoim koncie komplet punktów. Po sześć punktów zgromadziły również drużyny JSW Lubin i Zakładu Hydrotechnicznego. Ligową stawkę zamyka KGHM Ecoren.

LL

Wiślacy potrafili lepiej piętnować błędy przeciwnika i radzić sobie z własnymi problemami

Ten fenomenalny Zieńczuk

W poprzednich rozgrywkach ani razu nie trafił do siatki rywali. W przerwie między sezonami Wisła Kraków chciała go oddać do Groclinu Grodzisk Wielkopolski. Zakończona już runda jesienna, uzupełniona o dwie ligowe kolejki z wiosny, była najlepszą w jego karierze. Marek Zieńczuk, czego się nie dotknął, zamienił w złoto. Wczoraj w dolnym czasie gry zapewnił przyszłemu Mistrzowi Polski zwycięstwo nad aktualnie panującą drużyną w kraju, KGHM Zagłębie Lubin.

Lubinianie jechali do Grodzu Kraka na spotkanie z absolutnym liderem Orange Ekstraklasy jak na ściecie. Wiślacy stracili jedynie cztery punkty w szesnastu meczach, nie przegrali w tym sezonie meczu w lidze, a w grze sparingowej potrafili także odprawić z kwitkiem pięknie mocną hiszpańską Sevillę! Na drugim biegunie znajdowali się lubinianie. Aktualni Mistrzowie Polski tej jesieni złapali jednak zadyszke. Pożegnano się z twórcą ostatniego sukcesu, trenerem Czesławem Michniewiczem, a zespół dźwignął z kryzysu jego niedawny asystent, niezwykle utalentowany szkoleniowiec, Rafał Ulatowski. Pod jego wodzą „Miedziowi” nie przegrali spotkania w lidze, jednak i to nie przekonywało fachowców przed starciem z Wisłą. Dla nich faworyt nie dzielnej konfrontacji mógł być tylko jeden. - Ja lubię grać z tym zespołem. Zresztą większość zawodników chyba podziela moje zdanie. Bierzcie się do tego, że Wisła to klub poukładany, z dobrymi zawodnikami, który zawsze gra o najwyższe laury. Konfrontacje z nimi zawsze mobilizują - mówił lider drugiej linii Zagłębia, Maciej Iwański, który kilka lat temu próbował swoich sił w drużynie „Białej Gwiazdy”. Oddelegowano go jednak do drużyny o dwa lata młodszej. - Moja osoba nie była traktowana poważnie. Ktoś mnie przyjmował na zasadzie: „Chodź, potrenuj, a i tak nie zostaniesz”. Innymi słowy - z góry zostałem skreślony. Nikt ze mną nie rozmawiał, nie udzielał wskazówek, nie wyjaśniał, jakie są oczekiwania w stosunku do mojej osoby. Dlatego bez pożegnania pojechałem do domu - wspomina „Ajwen”, który jednak nie nosi zadry w sercu. Zarówno on, jak i trener Adam Fedoruk cieszyli się, że to wiślacy byli murowanym faworytem spotkania. - Przypomnę, że już raz zdecydowanym faworytem był Kolporter Kielce, a pamiętamy, jak to się skończyło. Takie opinie, sugerujące, że stoimy na straconej pozycji mogą nam tylko pomóc - zauważa Iwański, a Fedoruk dodawał: - Mamy dobrze zorganizowaną linię pomocy, pokuszę się o stwierdzenie,

że jest najlepsza w Polsce. Ten mecz będzie szczególny, bo my jedziemy udowodnić, że jesteśmy mistrzem Polski i choć jedziemy na trudny teren, to kilka razy pokazaliśmy, że umiemy grać w piłkę. Obaj trenerzy wiedzą, że już nic nie można poprawić, będą tylko motywować swoich piłkarzy. Trzeba czekać, odpowiednio rozmawiać i przygotować piłkarzy na problemy, bo normalne, że takie się pojawiają w tym meczu. Ten zespół, który lepiej będzie sobie z nimi radził i w odpowiednich momentach zmieniał swój styl gry, odniesie sukces - prorokował Fedoruk.

Okazało się jednak, że to wiślacy potrafili lepiej piętnować błędy przeciwnika i radzić sobie z własnymi problemami w trakcie spotkania. Trener Rafał Ulatowski przeciwko „Białej Gwiazdzie” wypuścił w bój niezwykle mocną i ofensywnie usposobioną drugą linię - z Maciejem Iwańskim, Michałem Golińskim, Rui Miguelem, których wspierali skrzydłowi w osobach Wojciecha Łobodzińskiego i Szymona Pawłowskiego. Taka taktyka okazała się skuteczna w pierwszej części spotkania. Wisła miała tylko jedną okazję bramkową - w 43. minucie po uderzeniu z rzutu wolnego Mauro Cantora piłka trafiła w poprzeczkę bramki lubinian. Nasz zespół grał świetnie taktycznie, płynnie przesuwały się wszystkie formacje, co uniemożliwiało wiślakom budowanie składnych akcji. - Zagłębie na świeżości nam zagrażało i ciężko było przedostać pod ich bramkę. W przerwie mieliśmy reprimendę od trenera, aby szybciej grać i to poskutkowało - mówił skrzydłowy Wisły, Rafał Boguski, który w 50. minucie zainicjował akcję bramkową gospodarzy. Filigranowy zawodnik zdecydował się na strzał, lecz próba była fatalna. Szczególnie sprzyjało jednak Wisłom, bowiem futbolówka niespodziewanie spadła pod nogi Pawła Brożka, który uprzedził Michała Stasiaka i zdobył swoją dwunastą bramkę w lidze w tych rozgrywkach. Lubinianie, którzy momentami przewyższali Wisłę, szybko się otrząsnęli. Kilka minut później po rzucie rżnym, wykonywanym przez Michała Golińskiego, w polu karnym gospodarzy Manuel Arboleda uprzedził Marcina Baszczyńskiego - psując mu nieco radość z występu nr 300 w polskiej lidze - i wpakował futbolówkę do bramki krakusów.

Później obie drużyny poszły na wymianę ciosów. O zwycięstwie Zagłębia mógł przesądzić Rui Miguel, ale jego kapitalny strzał tylko nieznacznie minął bramkę lidera. W odpowiedzi Aleksandra Ptaka próbował zaskoczyć Radosław Sobolewski, ale i w tym przypadku futbolówka o centymetry



chybiła celu. I gdy wydawało się, że ostatnie spotkanie ligowe w tym roku zakończy się podziałem punktów do akcji wkroczył wspomniany Zieńczuk. W 91. minucie rzut wolny wykonał Kamil Kosowski. Wstrzelił piłkę w pole karne, a tam najwyżej wyskoczył „Zieniu”, który mocnym uderzeniem pod poprzeczkę zapewnił trzy punkty liderowi. Tu była dwunasta bramka skrzydłowego - czasem występującego w obronieniu - Wisły w tym sezonie. - Marek ma to w tym sezonie, że nawet jak nie gra dobrego meczu jak dzisiaj, to piłka go i tak szuka. Czasami takie sezony się zdarzają. Zawiodła nas koncentracja w tamtej sytuacji w polu karnym. Nie wiedzieliśmy kto ma go kryć i ostatecznie nikt go nie krył - stwierdził po spotkaniu Wojciech Łobodziński, dodając: - Nie przyjechalibyśmy tu po remis, chcieliśmy wygrać. Szkoda mu nieco radość z występu nr 300 w polskiej lidze - i wpakował futbolówkę do bramki krakusów.

Również Maciej Iwański przyznał, że o wyniku zadecydował brak koncentracji w ostatnich sekundach. - Myślę, że o naszej porażce zaważyły błędy indywidualne. Wyrównaliśmy na ciężkim terenie, kontrolowaliśmy grę Wisły i mieliśmy sytuacje do zdobycia zwycięskiej bramki. W ostatniej

minucie meczu po stałym fragmencie gry przegraliśmy 1:2.

„Ajwen” dostrzegł jednak pozytywne tego spotkania. - Ten mecz, jak i cały sezon, w naszym wykonaniu pokazał, że Zagłębie nieprzypadkowo zostało mistrzem Polski w poprzednim sezonie.

Lubinianie przegrali prestiżowy mecz z zespołem, który nie tylko nie przegrał, ale i wygrał. Nie oznacza to jednak, że ten sezon jest dla „miedziowych” stracony. Wręcz przeciwnie. Jeśli lubinianie pod wodzą trenera Rafała Ulatowskiego oraz trenera od przygotowania atletycznego Jacka Ilnickiego, bez problemów, za to sumiennie pracując okres przygotowawczy, to w rundzie wiosennej mogą jeszcze nie raz zaskoczyć. W tym zespole wciąż bowiem tkwi ogromny potencjał. - Jesteśmy drużyną, która powinna wyprzedzić zespoły, blokujące nam miejsce na podium - przekonuje trener Adam Fedoruk. Można mu wierzyć!

Wisła Kraków 2-1 Zagłębie Lubin
Pawel Brozek 50, Marek Zieniczuk 90
- Manuel Santos Arboleda Sanchez 57
Wisla: 81. Mariusz Pawelek - 4. Marcin Baszczyński, 6. Arkadiusz Głowacki (63, 13. Adam Kokoszka), 25. Cléber, 8. Piotr Brozek - 9. Rafał Boguski (82, 19. Patryk Malecki), 7. Radosław Sobolewski, 20. Roberto Mauro Cantoro, 17. Marek Zieńczuk - 10. Jean Paulista (65, 5. Kamil Kosowski), 23. Paweł Brożek. Zagłębie: 30. Aleksander Ptak - 19. Grzegorz Bartczak, 4. Michał Stasiak, 13. Sreten Sretenović, 5. Manuel Santos Arboleda Sánchez - 9. Wojciech Łobodziński, 17. Rui Miguel (87, 20. Robert Kolendowicz), 77. Michał Goliński, 7. Maciej Iwański, 23. Szymon Pawłowski - 33. Piotr Włodarczyk (76, 21. Dawid Plizga).

Żółte kartki: Jean Paulista - Arboleda Sánchez, Stasiak, Sretenović. Sędziował: Hubert Siejewicz (Białystok). Widzów: 13.000. Trenerzy o meczu: Rafał Ulatowski (trener KGHM Zagłębie Lubin): Gratuluje Maćkowi wczorajszej nagrody „Piłki Nożnej”, dla najlepszego trenera. Przykro to powiedzieć, ale muszę też pogratulować dzisiejszych 3 punktów. Myślę, że ktoś kto traci bramkę w 91 minucie gry po stałym fragmencie ma prawo czuć się rozczarowany. Byliśmy bardzo blisko wywalczenia jednego punktu. Niestety mecze trwają 90 minut. Do momentu, gdy sędzie nie zakończy spotkania trzeba grać. Wisła w drugiej połowie znakomicie weszła do gry i stworzyła bardzo groźne sytuacje.

Wydawało się, że po golem Pawła Brożka będziemy kontrolować sytuację. Jednak Zagłębie słynie z tych stałych fragmentów gry. Po bramce Arboledy mieliśmy spory problem. Końcówka była bardzo emocjonująca. Obie drużyny stworzyły groźne sytuacje. Emocje były do ostatniej minuty no i dla nas najszcześniejsza była ta 91 minuta, tak jak Rafał powiedział. Dośrodkowanie Kamila i strzał Marka Zieńczuka. Te dwa gole, to poniekąd ukoronowanie tej rundy. Zarówno Marek, jak i Paweł strzelali w tej rundzie ważne bramki.

Myślę że na wiosnę Zagłębie spokojnie będzie grało o mistrzostwo rundy wiosennej. O tym, jak groźna jest to drużyna, przekonaliśmy się dzisiaj na własnej skórze. Uważam że cała ta ruina i atmosfera i oprawy stworzone przez kibiców na zawsze pozostaną w moim sercu. Dziękuję kibicom i dziennikarzom za te chwile. Mam nadzieję, że wiosna będzie w Krakowie równie przyjemna.

Kostrzewski

Pojawienie się w Zagłębiu zawdzięcza układom politycznym

Triumf Pietryszyna!

Prezes Zagłębie Lubin SSA, Robert Pietryszyn, w opinii prestiżowego tygodnika piłkarskiego „Piłka Nożna” został uznany Prezesem Roku! To pierwsze tego typu wyróżnienie przyznawane przez „PN”.

Pietryszyn w pokonanym polu zostawił: Bogusława Cupiała (Wisła Kraków), Zbigniewa Drzymałę, Krzysztofa Klickiego (Kolporter Korona Kielce) oraz Jerzego Ożoga (PGE GKS Belchatów). Jak pisze „Piłka Nożna” Robert Pietryszyn to: „beniaminek wśród prezesów, który jednak miał prawdziwe wejście smoka i już od pierwszego dnia swoich rządów w Lubinie niekonwencjonalnymi decyzjami doszłusował do czołówki klubowych prezesów. Nigdy nie ukrywał, że poja-

wienie się w Zagłębiu zawdzięcza dobrym osobistym układom politycznym w Prawie i Sprawiedliwości - partii ówczesnie rządzącej, ale też nigdy nie wykorzystywał tego poparcia w codziennej pracy.

Człowiek autentycznego sukcesu, bo rozsądną polityką bardzo pomógł Czesławowi Michniewiczowi w osiągnięciu mistrzostwa. Jednak z oczywistą stratą dla jednego i drugiego ta wzorowa współpraca skończyła się zdecydowanie za szybko, bo w wyniku publicznie prowadzonej kłótni trener stracił posadę, a pozycja prezesa też jest obecnie zachwiana, chociaż robotą wykonaną w klubie



na przestrzeni zaledwie roku na pewno na to sobie zasłużył”.

Prezesowi Mistrza Polski serdecznie gratulujemy zwycięstwa w niezwykle prestiżowym plebiscycie, życząc zarazem dalszych sukcesów!

Trzech lubinian na kadrze

W poniedziałek reprezentacja Polski wyjedzie do Turcji na tygodniowe zgrupowanie. W gronie kadrowiczów złożonych z piłkarzy grających w Orange Ekstraklasie znalazło się miejsce dla trzech zawodników Zagłębia: Grzegorza Bartczaka, Michała Golińskiego oraz Szymona Pawłowskiego, który zastąpił gracza Legii Warszawa, Kamila Grosickiego.

Pawłowski pierwotnie znajdował się na liście rezerwowej wraz z czterema innymi graczami, ale selekcjoner Leo Beenhakker zdecydował, że Szymek zastąpi Grosickiego, który leczy się w prywatnej klinice z uzależnienia hazardowego.

W gronie zawodników wyróżnionych nominacją znaleźli się wcześniej Grzegorz Bartczak i Michał Goliński.

W Antalyi, gdzie odbędzie się zgrupowanie, Polacy rozegrają dwa spotkania: z tureckim drugoligowcem Antalyaspor (środa, grają w nim Jarosław Bieniuk i Piotr Dzielewski) oraz Bośnią i Hercegowiną (sobota).

Kadra reprezentacji narodowej ekstraklasy na zgrupowanie w Turcji: Bramkarze: Maciej Gostomski (Legia Warszawa), Sebastian Przyrowski (Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski), Mariusz Pawelek (Wisła Kraków).

Obroncy: Grzegorz Bartczak (Zagłębie Lubin), Łukasz Broż (Widzew Łódź), Adam Kokoszka (Wisła Kra-

ków), Marcin Kuś (Korona Kielce), Tomasz Lisowski (Widzew Łódź), Mariusz Pawelec (Górniki Zabrze), Michał Pazdan (Górniki Zabrze), Jakub Wawrzyniak (Legia Warszawa).

Pomocnicy: Rafał Boguski (Wisła Kraków), Grzegorz Bonin (Korona Kielce), Piotr Brożek (Wisła Kraków), Michał Goliński (Zagłębie Lubin), Szymon Pawłowski (Zagłębie Lubin), Piotr Kuklis (Widzew Łódź), Piotr Madejski (Górniki Zabrze), Radosław Majewski (Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski), Tomasz Nowak (Korona Kielce).

Napastnicy: Paweł Brożek (Wisła Kraków), Bartłomiej Grzelak (Legia Warszawa), Dawid Nowak (GKS Belchatów), Tomasz Zahorski (Górniki Zabrze).



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


Huśtawka nastrojów

Prawdziwą huśtawkę nastrojów w przeciągu zaledwie czterech dni przeżyli kibice piłkarzy ręcznych Interferii Zagłębia Lubin. Po pewnej wygranej w Olsztynie 37:24 (16:10) mistrzowie Polski musieli uznać wyższość beniaminka z Legnicy, przegrywając niespodziewanie na wyjeździe z Miedzią 27:28 (13:16).

Przed spotkaniem w Olsztynie za Zagłębiem przemawiały statystyki. Z pięciu spotkań ligowych lubinianie wygrali w Olsztynie cztery, przegrywając tylko raz – w sezonie 2005/06, kiedy to po niezwykle zaciętym meczu musieli uznać wyższość gospodarzy, przegrywając 27:28.

Jak pokazuje historia, mecze w Olsztynie, choć nie było dla nas łatwe, kończyły się naszymi zwycięstwami i mam nadzieję, że będzie tak i tym razem – mówił przed meczem Michał Stankiewicz.

I tym razem parkiet w Olsztynie okazał się dla miedziowych gościnny i to nawet bardzo. W meczu 14. kolejki ekstraklasy mężczyzn drużyna Interferii Zagłębia Lubin wygrała na wyjeździe z Travelandem-Społem Olsztyn 37:24 (16:10). Mistrzowie Polski byli faworytami spotkania z Travelandem, ale chyba nikt nie spodziewał się, że rozmiary wygranej będą aż tak wysokie.

Gospodarze zdołali nawiązać walkę z drużyną Interferii tylko na początku spotkania. Jeszcze w 7. minucie na tablicy wyników był remis 3:3, jednak później warunki gry dyktowali już tylko lubinianie. Kolejne minuty to zdecydowana przewaga podopiecznych Jerzego Szafranca, którzy rzucili siedem bramek z rzędu, nie tracąc przy tym żadnej i prowadzili już 10:3. W 25. minucie mistrzowie Polski wygrywali nawet

16:7, ale w ostatnich fragmentach pierwszej części spotkania gospodarze zdołali zniwelować straty do sześciu bramek. Do przerwy było 16:10 na korzyść lubińskiej drużyny.

Pierwszą bramkę po zmianie stron zdobyli olsztynianie, zmniejszając jeszcze straty do pięciu trafień. Na nic jednak to się zdało, gdyż przez całą drugą część meczu lubinianie byli zdecydowanie lepsi i nie pozwolili gospodarzom na wiele, wykorzystując bezlitośnie wszystkie błędy Travelandu. Na siedem minut przed zakończeniem spotkania podopieczni Jerzego Szafranca prowadzili już różnicą dziesięciu bramek, 29:19, i stało się jasne, że przywiozą z Olsztyna komplet punktów. Tak też się stało, a wygrana 37:24 nie pozostawiła cienia wątpliwości, kto był drużyną lepszą.

Dla zawodników Interferii mecz w Olsztynie był nie tylko kolejnym meczem ligowym, ale także możliwością występu w hali z prawdziwego zdarzenia, o której w Lubinie jak na razie można tylko pomarzyć. Wszak mistrzowie Polski, drużyna która reprezentowała nasze miasto, region i kraj w elitarnych rozgrywkach Ligi Mistrzów, odnosząc ogromny sukces w postaci zwycięstwa nad niemieckim Flensburgiem, swoje mecze musi rozgrywać w przyszkolonej sali gimnastycznej.

W Olsztynie problemów z halą nie ma, bo władze stolicy województwa warmińsko-mazurskiego wiedzą, jak ważny jest taki obiekt dla miasta i jego mieszkańców. Hala widowiskowo-sportowa Urania przy alei Piłsudskiego 44 posiada dużą salę sportową z pełnowymiarowym boiskiem do piłki ręcznej, koszykowej, siatkowej, unihokeja, tenisa, badmintona, halowej piłki nożnej, małą specjalistyczną salę do sportów wal-

Traveland-Społem Olsztyn - Interferie Zagłębie Lubin 24:37 (10:16)
 Traveland: Wolański, Boniecki - Bystram 1, Maciejewski, Krawczyk, Waśko 3, Rozporski 2, Żelazek 2, Malewski 5, Zysk 2, Misiewicz, Garbacewicz 3, Boneczko 6.
 Interferie: Świrkula - Orzłowski 1, Stankiewicz 4, Niedospiał 4, Górniak 4, Kubisztal 5, Jaszka 4, Steczek 1, Tomczak 5, Babicz 1, Obruśiewicz 8, Anuszewski.

KPR Miedź Legnica - Interferie Zagłębie Lubin 28:27 (16:13)
 Miedź: Kotliński - Skalski 3, Adamuszek 5, Będzikowski 3, Fabiszewski 8, Grębosz 1, Szabat 3, Rosiak 5, Góreczny.
 Zagłębie: Świrkula, Covtun, Malcher - Orzłowski, Stankiewicz 3, Niedospiał 4, Górniak 4, Tomczak 3, Kozłowski, Kubisztal 5, Jaszka 6, Obruśiewicz 2.
 Wyniki meczów 15. kolejki i tabela ekstraklasy piłkarzy ręcznych: Vive Kielce - Wisła Płock 36:24 (19:12)
 Techtrans Darad Elbląg - Olimpia

ki i gimnastyki korekcyjnej oraz siłownię. Widowia, po dostawieniu dodatkowych trybun, pomieścić może ok. 2500 widzów. W Uranii rozgrywane są liczne zawody sportowe (również rangi międzynarodowej), widowiska artystyczne, targi, wystawy i koncerty. Z hali korzysta na co dzień m.in. klub siatkarski mężczyzn Mlekoop AZS Olsztyn (tu rozgrywa ligowe mecze i trenuje). W Uranii swoją siedzibę ma od 14 października 2004 roku olsztyńskie Muzeum Sportu.

Kolejny mecz mistrzowie Polski rozegrali w Legnicy, gdzie w spotkaniu derbowym zmierzyli się z benia-

mią. Lubinianie byli zdecydowanymi faworytami tego spotkania, jednak po raz kolejny okazało się, że mecze derbowe rządzą się swoimi prawami. W spotkaniu 15. kolejki ekstraklasy mistrzowie Polski piłkarze ręczni Interferii Zagłębia Lubin przegrali na wyjeździe z beniaminkiem ligi Miedzią Legnica 27:28 (13:16).
 Spotkanie rozpoczęło się dla podopiecznych Jerzego Szafranca obiecująco. Choć pierwszą zdobyli gospodarze, to kolejne trzy były już autorstwa miedziowych, którzy po czterech minutach prowadzili 3:1. Chwilę później legniczanie doprowadzili jednak do remisu po 3. Jeszcze w 10. minucie mistrzowie Polski prowadzili z beniaminkiem 6:5, ale do końca tej części gry niespodziewanie na parkiecie inicjatywę mieli gospodarze, którzy grali bez najmniejszego respektu dla mistrzów, z zimną krwią wykorzystując nadarżające się okazje. Bardzo dobrą partię rozgrywał najlepszy strzelec ekstraklasy Michał Adamuszek, który raz po raz ośmieszał lubińską obronę. Między słupkami legnickiej bramki znakomicie spisywał się Kazik Kotliński i na efekty nie trzeba było długo czekać. Gospodarze pod koniec pierwszej połowy uzyskali nawet 6-bramkową przewagę! Trener Jerzy Szafraniec poprosił o czas dla swojej drużyny i dał wskazówki zdezorientowanym nieco zawodnikom. Wystarczyło to, by zniwelować straty do przerwy z sześciu na trzy bramki.

Wydawało się, że w drugiej połowie lubinianie przejmą inicjatywę, tym bardziej, że Miedź

grała praktycznie jedną siódmką i po pierwszej części meczu legnicy zawodnicy w y -

i pogroził faworyzowanych gości, rzucając bramki w najważniejszych dla swojej drużyny momentach. W całym spotkaniu Fabio

głędali na nieco zmęczonych. Podopieczni Jerzego Szafranca moźolnie niwelowali straty, w czym pomogło indywidualne krycie Adamuszka. Dziesięć minut po wznowieniu gry na tablicy wyników było 20:19 dla gospodarzy. Kolejne dziesięć minut to koncertowa gra bramkarzy - Kazika po stronie Miedzi i Vitka po stronie Interferii. Efekt? W przeciągu dziesięciu minut obydwie drużyny zdobyły łącznie zaledwie pięć bramek. Na szczęście cztery z nich były autorstwa zawodników Interferii, dzięki czemu wyszliśmy na prowadzenie 23:21. Niestety, lubinianie nadal grali bez pomysłu, popełniając proste błędy, a do tego grając nieskutecznie w ataku. W przeciwieństwie do Miedzi, która wykazała się niesamowitą wolą walki i do końca grała o zwycięstwo. W końcowych minutach katem mistrzów Polski okazał się gracz, który jeszcze w ubiegłym sezonie występował w lubińskiej drużynie... Radosław Fabiszewski wziął ciężar gry na siebie

wpisal się na listę strzelców aż osiem razy. To głównie dzięki jego bramkom pięć minut przed zakończeniem spotkania Miedź prowadziła 26:24, ale podopieczni Jerzego Szafranca do końca walczyli o korzystny wynik, choć nie za wiele im dzisiaj wychodziło. W ostatniej minucie gospodarze prowadzili 28:27, a lubinianie mieli jeszcze szansę na remis. Na sekundy przed końcową syreną rut karny wykonywał Bartłomiej Tomczak, jednak Kazimierz Kotliński nie dał się pokonać i sensacja w Legnicy stała się faktem. Po końcowej syrenie radości zawodników i kibiców Miedzi nie było końca. Beniaminek wygrał z Mistrzem, i trzeba przyznać, że wygrał zasłużenie.

Leman



	mecze	zwycięstwa	remisy	porażki	bramki	punkty	różnica bramek
1. Wisła Płock	15	12	0	3	485-383	24	+102
2. Interferie Zagłębie	15	12	0	3	479-395	24	+84
3. PMKS Focus	15	10	1	4	431-430	21	+1
4. Vive Kielce	15	9	0	6	459-422	18	+37
5. MMTS Kwidzyn	14	8	2	5	421-387	18	+34
6. Azoty Puławy	15	7	2	6	412-411	16	+1
7. KPR Miedź Legnica	15	7	0	8	387-447	14	-60
8. OKPR Traveland	15	4	3	8	417-449	11	-32
9. AZS AWFis Gdańsk	15	5	0	10	428-451	10	-23
10. AMD Chrobry Głogów	15	5	0	10	390-414	10	-24
11. Techtrans Darad	15	3	2	10	389-438	8	-49
12. Olimpia Piekary	15	3	0	12	389-460	6	-71

Drużyna Interferii pojechała na turniej do Jeleniej Góry bez swoich trzech podstawowych zawodniczek

Piąte miejsce na towarzyskim turnieju



Szczypiornistki Interferii Zagłębia Lubin zajęły piąte miejsce na turnieju z okazji 900-lecia Jeleniej Góry. Lubinianki, które występowały w okrojonym składzie, zanotowały dwa zwycięstwa i trzy porażki.

Po udanym początku turnieju i wygranej z gospodyniami drużyną Finepharm-Carlos Jelenia Góra lubinianki doznały trzech porażek. Już pierwszego dnia podopieczne Bożeny Karkut musiały uznać wyższość Galytchanki Lwów, przegrywając 27:32.

W drugim dniu jeleniogórskiego turnieju lubinianki rozegrały dwa spotkania i dwa przegrały, pechowo

różnicą tylko jednej bramki. Podopieczne Bożeny Karkut doznały minimalnej porażki z niemieckim Oldenburgiem - 32:33 i AZS-em Gdańsk 27:28. W ostatnim dniu turnieju miedziowe pewnie pokonały Slavię Praga 31:18 i zajęły ostatecznie piąte miejsce w klasyfikacji końcowej.

Należy wspomnieć, że drużyna Interferii pojechała na turniej do Jeleniej Góry bez swoich trzech podstawowych zawodniczek. Aleksandra Jacek, Kaja Zaleczna i Klaudia Pielesz występują na Mistrzostwach Świata we Francji. - Dla nas turniej w Jeleniej Górze był przede wszystkim okazją do sprawdzenia formy

zmienniczek, które zagrały pod nieobecność podstawowych zawodniczek - mówi Zbigniew Rutka II trener Interferii Zagłębia Lubin.

Sam turniej stał na bardzo dobrym poziomie organizacyjnym - Turniej z okazji 900-lecia Jeleniej Góry stał na bardzo wysokim poziomie i miał bardzo mocną obsadę - podsumował na łamach portalu www.jelonka.com trener Finepharmu Carlos Zdzisław Wąs. Z gry mojego zespołu - poza pierwszymi 15 minutami meczu z Zagłębiem Lubin - jestem bardzo zadowolony. Mankamentem naszej gry była słabsza skuteczność rzutowa, która gdyby była lepsza to myślę, że w

turnieju zajęlibyśmy pierwszą lub drugą lokatę.

To był dobry turniej - ocenia Zbigniew Rutka. Zagrało sześć zespołów, w tym silny niemiecki Oldenburg, a także Galiczanka Lwów i Slavia Praga. Do tego doszły polskie drużyny - Finepharm Jelenia Góra, AZS Gdańsk, no i my. Dobrze by było, gdyby taki turniej był rozgrywany w Jeleniej Górze cyklicznie, właśnie w tym okresie, gdyż jest to doskonałe przetarcie przed spotkaniami o ligowe punkty - dodaje II trener Interferii Zagłębia Lubin. - Zajęcie przez nas piątego miejsca, to i dobra, i zła wiadomość - twierdzi Rutka. Zła, bo zawsze gramy o zwycięstwo niezależnie od tego czy jest to spotkanie ligowe czy mecz na turnieju towarzyskim. W Jeleniej Górze udało nam się wygrać dwa z pięciu spotkań.

Leman

Piątek:

Finepharm-Carlos Jelenia Góra - Interferie Zagłębie Lubin 30:33; Slavia Praga - Dablex AZS AWFIS Gdańsk 29:31; Interferie Zagłębie Lubin - Galiczanka Lwów 27:32; Finepharm-Carlos Jelenia Góra - Slavia Praga 35:32; Galiczanka Lwów - Dablex AZS AWFIS Gdańsk 43:32

Sobota:

VfL Oldenburg - Interferie Zagłębie Lubin 33:32; Galiczanka Lwów - Finepharm-Carlos Jelenia Góra 32:35; Slavia Praga - VfL Oldenburg 21:33; Interferie Zagłębie Lubin - Dablex AZS AWFIS Gdańsk 27:28; VfL Oldenburg - Finepharm-Carlos Jelenia Góra 24:22

Niedziela:

Finepharm Carlos - Dablex AZS

AWFiS 26:16; VfL Oldenburg - Galiczanka Lwów 29:29; Slavia Praga - Zagłębie Lubin 18:31; VfL Oldenburg - Dablex AZS AWFIS Gdańsk 28:33; Slavia Praga - Galiczanka Lwów 22:32

Końcowa klasyfikacja:

1. Dablex AZS AWFIS Gdańsk
2. VfL Oldenburg
3. Finepharm Carlos
4. Galiczanka Lwów
5. Zagłębie Lubin
6. Slavia Praga

Nagrody indywidualne:

Najlepsza zawodniczka - Marta Oreszczuk (Finepharm)
Najlepsza bramkarka - Patrycja Miskito (Dablex AZS AWFIS Gdańsk)
Najsympatyczniejsza zawodniczka - Monika Odrowska (Finepharm)



To dzięki niemu wyścig kolarski Szlakiem Grodów Piastowskich stał się sztandarową imprezą polskiego sportu w połowie lat 80.

Jubileuszowy memoriał

Od 14 do 16 grudnia w Lubinie zostanie rozegrany jubileuszowy X Memoriał im. Henryka Kruglińskiego, wielkiego przyjaciela lubińskiego sportu. Przez trzy dni na parkiecie hali Szkoły Podstawowej nr 14 królować będzie żeński szczypiornik, dyscyplina bliska sercu człowieka, który stworzył podwaliny żeńskiej sekcji piłki ręcznej w Lubinie.

1 września 2007 roku minęła dziesiąta rocznica śmierci Henryka Kruglińskiego, którego rodzinnym miastem był Bolesławiec. Tam zaczął swą

przygodę ze sportem od piłki nożnej i... koszykówki. Polskim Jordanem ani Lubańskim nie dane mu było zostać, chociaż podczas studiów miał kilka znaczących osiągnięć sportowych. Do Lubina sprowadziła go po studiach praca. Zaczynał od Zakładów Górniczych „Polkowice”, ale coraz silniej górę brała w nim pasja sportowa.

W 1973 roku został dyrektorem Powiatowego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubinie. Na tym stanowisku przepracował 17 lat, bijąc przy tym z pewnością rekord w długości pracy na takim stanowisku. Zresztą „przepracował” to mało powiedzia-



ne. Działal w sporcie niekiedy przez 24 godziny na dobę. To dzięki niemu wyścig kolarski Szlakiem Grodów Piastowskich stał się sztandarową imprezą polskiego sportu w połowie lat 80.

Ale Henryk Krugliński dał się poznać przede wszystkim jako działacz piłki ręcznej. O tym, iż przed laty tworzył żeńską sekcję piłki ręcznej w Zagłębiu wspominać chyba nie trzeba. To on wraz z wieloma działaczami przyczynił się do sukcesu lubińskiego szczypiorniaka. Każde ligowe zwycięstwo naszych zawodniczek w dużej mierze dedykowane jest pamięci Heńka. A turniej zorganizowany ku jego pamięci dostarcza emocji kibicom i zarazem jest symbolem tego, co w sporcie najpiękniejsze i najtrwalsze.

Drużyny żeńskiej piłki ręcznej spotkają się już po raz dziesiąty, aby uczcić pamięć człowieka, który tworzył podwaliny żeńskiego szczypiorniaka w Lubinie. Pierwszy Memoriał został rozegrany 10 lat temu i wygrała go drużyna Piotrcovii Piotrków Trybunalski. W kolejnych brało udział wiele drużyn nie tylko z Polski, ale i z zagranicy. Drużynie Zagłębia Memoriał udało się wygrać trzykrotnie, co ciekawe w ostatnich trzech latach.

W jubileuszowym Memoriale udział weźmie sześć drużyn, w tym trzy z zagranicy. Z rodzimych zespołów, oprócz gospodyń, wystąpi także pierwszoligowy AZS Wrocław i Finepharm-Carlos Jelenia Góra, która w obecnym sezonie spisuje się znakomicie, mając w swoim składzie głównie młode zawodniczki, które są aktualnymi mistrzyniami Polski juniorek.

Stawkę trzech polskich drużyn uzupełniają kolejne trzy zespoły spoza naszego kraju. Slavia Praga to w Czechach uznana marka nie tylko w piłce nożnej i hokeju, ale także w żeńskim szczypiorniaku. Slavia to czołowa drużyna ligi naszych południowych sąsiadów. Oprócz zespołu z Czech w Lubinie będziemy mogli zobaczyć Lasta-Radnicki-Petrol Belgrad, a także chorwacki ŽRK Trogir.

Leman

Sławomir Ptak: Henryk Krugliński był wspaniałym człowiekiem

Przed nami jubileuszowy, dziesiąty Memoriał im. Henryka Kruglińskiego. Obsada w tym roku wydaje się być naprawdę silna. Oprócz drużyn z Polski, wystąpią również zespoły z zagranicy. Obsada jest naprawdę silna.

Tak, to prawda. W tym roku w Memoriale weźmie udział sześć drużyn podzielonych na dwie trzyzespolowe grupy. Oprócz naszej drużyny Interferii Zagłębia Lubin wystąpi także Finepharm-Carlos Jelenia Góra, drużyna, która w obecnym sezonie napuła sporo krwi niejednemu faworytowi i w rozgrywkach ekstraklasy radzi sobie naprawdę dobrze. Do tego dochodzą zawsze silne i grające bardzo widowiskowo piłkę ręczną bałkańskie drużyny z Chorwacji i Serbii, a także drużyna z czołówek czeskiej ligi Slavia Praga. Najślabszym pośród stawki wydaje się być pierwszoligowy AZS AWF Wrocław. Turniej zapowiada się niezwykle ciekawie, a obsada jest godna tego jubileuszowego Memoriału. Należy również zaznaczyć, że w tym roku obchodzimy 25-lecie sekcji piłki ręcznej kobiet w Lubinie.

Kto według Pana jest faworytem turnieju?

Nie wiemy jeszcze w jakim składzie przyjadą do nas Chorwacki, które podobnie jak reprezentacja Polski występują na Mistrzostwach Świata. Niemniej jednak w tej drużynie, a także w zespole z Belgradu upatrywałbym faworytów. Oczywiście w gronie faworytów stawiam również drużynę Interferii Zagłębia Lubin. Slavia i Finepharm też z pewnością łatwo skóry nie sprzedadzą. Wynik sportowy nie jest chyba jednak najważniejszy. Turniej ma na celu przede wszystkim uczczenie pamięci Henryka Kruglińskiego, dzięki któremu w Lubinie



nie istnieje sekcja piłki ręcznej kobiet...

Henryk Krugliński był wspaniałym człowiekiem. To on, przy udziale Franciszka Hawrysa i Jana Pawlaka, tworzył podwaliny pod sekcję piłki ręcznej w Lubinie. Zespół był budowany na drużynie juniorskiej Cuprum Lubin, który liczył się w grach młodzieżowych w Polsce. Celem było zatrzymanie, młodych, utalentowanych zawodniczek w Lubinie. Jak się okazało zespół systematycznie robił postępy i w końcu awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej, w której pozostaje po dziś dzień i radzi sobie znakomicie, rok w rok walcząc o najwyższe cele. Jaki był Henryk Krugliński prywatnie? Dla mnie, jako młodego człowieka, wtedy był jak ojciec. I nie tylko dla mnie. Zawodniczki przychodziły do niego do biura z każdym problemem i zawsze mogły znaleźć u Henia wsparcie. Był człowiekiem, który bezinteresownie pomagał każdemu, kto go tylko o tę pomoc poprosił. Za to go wszyscy kochali i kochają go do tej pory... Rozmawiał Łukasz Lemanik



Zostań kobietą
twojego miasta
i wygraj profesjonalną
sesję fotograficzną

Daj się sfotografować

W każdą środę od godziny 12 w redakcji „Wiadomości Lubińskich” przy ul. Piastowskiej 2, dyżuruje fotoreporter. Bezpłatnie wykonaj zdjęcie, które zostanie opublikowane w naszej gazecie. Ze wszystkich fotografii jury, w którego skład wejdą przedstawiciele naszej redakcji, zakładu fotograficznego i Wzgórza Zamkowego, wybierze wyjątkowe zdjęcie. Zwycięzcy zostanie zaproszona na profesjonalną sesję zdjęciową do studia fotograficznego Wechta w Lubinie. Z pozostałych fotografii utworzymy wystawę, którą przez kilka dni będzie można oglądać w galerii na Wzgórzu Zamkowym.



dziewczyna z Lubina



horoskop

Baran

W grudniu pokaż nadciśnienie, to, co nieortodoksyjne, wykorzystaj dobrą organizację czasu oraz swój właściwy uśmiech z niespodzianką. Jakaś kobieta w twojej rodzinie zachowa się dość ekscentrycznie. Pod koniec 2007 roku odzyskasz korzyści płynące z własnych doświadczeń, zarówno z sukcesów, jak i z porażek. Udowodnisz wszystkim, że potrafisz się uporać z dodatkowym zadaniem, spisać terminy i poddać się miłości.

Byk

Opanuj cię myśli o nadchodzących świętach. Rozesiesz wiele zaproszeń, a brakujące fundusze spadną ci jak z nieba. W grudniu czekają cię liczne spotkania z osobami spod znaku Bliźniąt i Strzelca, których imiona lub inicjały zawierają litery C, L, U. Decydującą rolę odegrają w tym miesiącu takie cechy twojego charakteru, jak wszechstronność, zmienność, ciekawość intelektualna.

Bliźnięta

Jako że grudzień zalicza się do bardzo absorbujących miesięcy, najlepiej będzie nieco zwolnić tempo, aby ze wszystkim zdążyć. Spróbuj zrobić sobie relaksującą przerwę i urozmaicić nudne, rutynowe zajęcia. Dokonywanie ostatnich poprawek w sprawach zaniedbanych od dawna może zająć więcej czasu niż planowałeś. Przyjrzyj się swoim porażkom i zwycięstwom w tym roku, jeszcze zdążysz skorygować rażące błędy.

Rak

Czekaj cię mnóstwo spotkań towarzyskich, rysują się liczne możliwości podróży, ty natomiast znajdziesz się w centrum zainteresowania. Zwróć uwagę na swój wygląd, kondycję oraz reputację. Ostrożnie podejmuj działania socjotechniczne. Spodziewaj się moich kontaktów z profesorami, dziennikarzami oraz ludźmi, których czyni bądź idee wstrząsają światem.

Lew

W grudniu króluj miłością, muzyką i świątecznym nastrojem. Znaczną w tym zasługą Byka, Skorpiona i Lwa. Uwaga specjalna: zdobędziesz niemal wszystko, czego pragniesz, o ile tylko okażesz się mistrzem dyplomacji. Straciś wiele, jeśli zaczniesz działać na siłę. Wybór jest jasny, zależny wyłącznie od twojej decyzji. Podczas świąt nie zapomnij o ćwiczeniach ruchowych, właściwym odżywianiu i diecie, a przede wszystkim ogranicz apetyt na słodkości.

Panna

Twoją uwagę przykuja oferty kupna-sprzedaży nieruchomości. Za wszelką cenę dążysz do perfekcji, snujesz mnóstwo planów, udoskonalasz metody działania i ulepszasz procedury. W obliczu nadchodzących świąt ważną rolę przypisujesz życiu duchowemu. Choć samodoskonalenie to świetny cel, nie bądź w stosunku do siebie nadmiernie krytyczny, nie oskarżaj się o brak doskonałości. Dobrze wieści: odzyskasz to, co zgubiłeś lub straciłeś; mowa także o pieniądzu.

Waga

Nadchodzą wspaniałe święta. A dla ciebie, dodatkowo, okres przyływu mocy. Wiele osób, szczególnie starszych, chętnie podzieli się z tobą cennym doświadczeniem. Krew, który ostatnio powrócił z podróży oznajmi, że gdyby nie ty, w życiu nie dokonałby tego, czego dokonał. Przez cały grudzień towarzyszyć ci będą osoby spod znaków Koziorożca i Raka, które będą miały pozytywny wpływ na twoje samopoczucie.

Skorpion

W grudniu zbierzesz pochwały za nienaganne życie. Twoje przymioty: lojalność oraz siła przebiecia zostaną wydołane na światło dzienne. Dla kogoś spod znaku Koziorożca staniesz się w tym miesiącu źródłem sukcesu, popularności oraz zysków finansowych. Rak stwierdzi, że gdyby nie ty, nie zostałby w tym miejscu ani chwili dłużej. Osoba płci przeciwnej spod znaku Wagi wyszepta ci do ucha ciche słowa. Jeszcze tylko krok, a spełnią się twoje marzenia.

Strzelec

20 grudnia w twoim znaku słonecznym dochodzi do iluminacji, co wpływa na życie osobiste i cele działania, osobowość oraz charakter. Tuż przed świętami możesz poddać się czyjejś woli i przeciwstawić się pewnej tradycji. Stoczysz bój o własne interesy. Osiągniesz większą niż dotychczas stabilność życia uczuciowego. Nie należy szastać pieniędzmi, oszczędzaj na święta! Grudniowa rozrzutnia obejmuje nie tylko niezbędne wydatki związane z kosztami utrzymania, ale i standardem życia.

Koziorożec

W tym miesiącu jesteś bardzo dobrze zorganizowany. Połączysz zajęcia towarzyskie z działalnością charytatywną i humanitarną. Wiele spraw domagać się będzie załatwienia, a ewentualna podróż nieco cię zmęży. Po świętach możesz trochę zwolnić tempo. Szukaj się na niespodziewane szczęście. W tym miesiącu zyskają na znaczeniu sprawy statusu małżeńskiego oraz innych związków partnerskich, kontraktów, umów i współzawodnictwa. Bez wysiłku uda ci się przekonać zwierzników, że twoje ambicje i aspiracje są naprawdę poważne.

Wodnik

Na początku drugiego tygodnia zagości u ciebie pogoda ducha i otwartość. Życie towarzyskie w pracy rozkwitnie. W tym miesiącu pojawi się wiele nowych możliwości. Należysz do osób, które potrafią sobie radzić ze wszystkimi i z wszystkim, dlatego właśnie twój pracodawca tak ceni sobie waszą współpracę. Bliźnięta i Strzelec będą darzyć cię zarówno szacunkiem, jak i podziwem. Zwróć uwagę na osoby, których najczęściej w ogóle nie zauważasz. Już 15 grudnia ogamie cię nastroj świąteczny.

Ryby

Obiecując wygląda twoja kariera zawodowa; przyłożysz się do niej w drugiej połowie miesiąca. Nie angażuj się pochopnie w żadną akcję charytatywną, której ciężar trudno ci będzie unieść. Po 22 grudnia pierwszeństwo ma rodzina. Namyślnie będziesz odpowiadać na sygnały miłosne. Na początek czeka cię radość z podróży. Skrzynka pocztowa zacznie pękać w szwach od pocztówek i informacji.

Tani kredyt hipoteczny !

10 lat niższych rat

Centrum

Innowacji

Audiowizualnych

Lubińskie Towarzystwo Kredytowe

59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta)

tel. (076) 724 94 17, +48 602 639 981 e-mail: biuro@ltkredyty.pl



IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

Amerkańska muzyka folkowa	Lyżka kaparki	"Rob ...", powieść W. Scotta	Epopeja narodowa Rzymian	Chirskie zboże	Wiązar dachu, podtrzymujący pokrycie i strop	Stół pokutnika
Płyną z oczu	2				4	
7		W parze ze stolicą	Katanka na oku	Wysypa nim aleja w parku		Tom z estrady
Flota Filip II	Wbiła do paszportu Deptak				Intermedialna rozmowa	Wódz koczowniców
				Rodzaj ubezpieczenia	9	5
Spory kawał lasu				Obojętne skrawki skóry		8
		Stolica Suazi			1	
Uderzają o brzegi				Połączony schodami z ogrodem		
Wśród jabłoni		6				

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

NOWE OSIEDLA W LUBINIE W ZABUDOWIE:
JEDNORODZINNEJ FDM-1
WIELORODZINNEJ FDM-2

FDM
Sp. z o.o.

www.fdm-lubin.pl **tel. 76 72 12 900 lub 907**
e-mail: fdm.biuro@fdm-lubin.pl


MIEDZIOWE
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR

Spółka z o.o.
TECHNIK
GÓRNICTWA
PODZIEMNEGO

2-LETNIA
POLICEALNA
SZKOŁA ZAOCZNA
DLA
DOROSŁYCH
PRAKTYKA
ZAWODOWA
W KOPALNI
UPRAWNIENIA
SZKOŁY
PUBLICZNEJ
ROZPOCZĘCIE:
LUTY 2008

Więcej informacji:
www.mckk.pl
oraz w ulotce dostępnej w siedzibie
59-301 Lubin, ul. M. Skłodowskiej - Curie 84
tel. 076 / 844-34-66

inmedia **www.inmedia.pl**

strony internetowe
tworzenie reklam
sklepy internetowe
desktop publishing (dtp)

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

Otwarty Fundusz Emerytalny

NIE DAJ SIĘ WYLOSOWAĆ! ZDECYDUJ SAM

Przystąp do ING Nationale - Nederlanden
Najlepszego Otwartego Funduszu Emerytalnego

Czekając na losowanie do nas nie trafisz!!!

Izabela Wojtycka kom. 501 136 633 e-mail: izabela.wojtycka@gaz.pl GG: 9889341	Jarosław Kalisz kom. 602 795 449 e-mail: jaroslaw.kalisz@gaz.pl GG: 5516355
--	--

ING

FIRMA REMONTOWA
Marcin Ciełki

Wykonujemy:

- instalacje sanitarne i grzewcze
- instalacje gazowe (próby szczelności)
- instalacje kanalizacyjne
- kompleksowe wykończenia wnętrz

Kontakt: 606 21 78 78

Centrum Innowacji Audiowizualnych

INFORMACJE

Ramówka programu
TV "ODRA Lubin, Legnica, Głogów"

od poniedziałku do piątku:
5:50 - 7:45
program lokalny, Informacje, Biznes,
Sport, Pogoda, Strefa Publiczna,
Pogoda dla kierowców,
program lokalny

15:25 - 16:30
Informacje, Biznes, Sport, Pogoda,
program lokalny

17:30 - 18:30
program lokalny, Strefa Publiczna

18: 00 Informacje (wydanie główne)
Biznes, Pogoda, Sport,
Pogoda dla kierowców

w sobotę polecamy:
10:30 Wydarzenia Tygodnia

w niedzielę:
blok programów lokalnych 13:00 - 15:00
(w tym, Kurier Legnicki, Prosto z Miedzi,
Smaczna Kuchnia, Motopasja itp.)

on-line:
www.legnica.eu

tv L
SIEĆ ODRA

wspólne pasmo z TV4

INFORMACJE on-line: www.tvl.pl www.lubin.pl

lubin.pl
spotkajmy się!

Najświeższe
INFORMACJE
z miasta

www.lubin.pl

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
(076) **842-70-92**

Pizza
na telefon!

Najtańsza w mieście, na przepyszny ciście!

POMPEA

www.PizzeriaPompea.pl

esido

STRONY INTERNETOWE

DRUK WIELKOFORMATOWY

OBSŁUGA INFORMATYCZNA

www.esido.net

Ul. M. Skłodowskiej - Curie 88
pokój 419
59-300 Lubin

tel. 076 844 12 96

MIEJSCE
na Twoją
REKLAMĘ

Zadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!

076 844 13 93